

W NUMERZE:

- Wybory struktur terenowych
- Wydarzenia poznańskie
- Progres to ... progres
- W gościny Wieliczce
- Puchar dla "Brązowych"
- Jubileusze w Olkuszu i Zatorze
- (Bez)medalowe rozczarowania

futbol

małopolski



Puchar 105-lecia MZPN dla Małopolski

czytaj na str. 6



BEZ DYŻURNEGO OPTYZMU

Daleka droga do sytości...

Od schyłku ministerialnej posługi niestawnej pamięci Jacka Dębskiego utrwała się coraz bardziej potoczne przekonanie, wyrażane wiele obiecującym komunikatem: "piłka sama się wyżywi!"... Byłaby pora, aby rozprawić się z tym stereotypem, odbierającym szanse wielu klubom amatorskim, działających w skrajnie trudnych warunkach materialnych. Uogólniono w publicznym odbiorze długoletnią, dobrą passę naszej federacji piłkarskiej, której konto systematycznie rośnie od 2002, kiedy to zakwalifikowanie się reprezentacji do finałów mistrzostw świata w Korei/ Japonii przyniosło poważny zastrzyk premii.

Wielki boom inwestycyjny związany z organizacją na terenie Polski finałów EURO 2012, zwłaszcza oddanie do eksploatacji Stadionu Narodowego, pozwala osiągać niespotykane dotąd przychody ze spotkań międzypaństwowych. Efektywna polityka marketingowa PZPN w bieżącej kadencji przysparza dostatek, a coraz wyższa lokata ekipy Adama Nawałki w rywalizacji międzynarodowej przynosi wysokie plony z kontraktów sponsorskich. Dobiegające końca, jakże szczęśliwe dla nas, mistrzostwa Europy we Francji pociągnęły za sobą rekordowe dochody naszej reprezentacji, na których skorzystają nie tylko reprezentanci, ale cała federacja.

Ten okres prosperity ugruntowuje jedynie opinię o powszechnym dostatku dyscypliny. Całe pokolenie kibiców i sympatyków piłkarstwa, wychowane w przekonaniu o roli PZPN jako centralnego dystrybutora środków kierowanych do klubów z całego kraju, zachodzi w głowę pytając, jak to jest, że bogate centrum nie kieruje żadnych pieniędzy do przystawowego LKS Wola Dalsza? Tymczasem mizerny, w porównaniu z europejskimi federacjami takimi jak niemiecka, angielska, hiszpańska,

holenderska czy włoska, budżet PZPN (circa 120-150 mln zł) nie jest w stanie dotować 7,5 tysiąca klubów amatorskich, rozsianych po całym kraju. Nie znaczy to, że nie kieruje środkami na ich wsparcie...

Ostatnia inicjatywa Zbigniewa Bońka uruchomiła prawie 6-milionowy zastrzyk dla klubów niższych klas (od klasy C po IV ligę), z czego piłkarstwu małopolskiemu przeznaczono 460 tysięcy złotych. Zakupiono za nie ponad 5 tysięcy piłek, które niebawem zostaną rozdysponowane pomiędzy kluby za pośrednictwem okręgów i podokręgów. Główny wysiłek finansowy PZPN kierowany jest na optymalne przygotowanie do występów na arenach międzynarodowych reprezentacyjnych ekip we wszystkich kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn. Spore środki angażuje ogólnopolski system szkolenia, a więc prowadzenie 25 gimnazjów piłkarskich, podobnej ilości Akademii Młodych Orłów, a także prowadzone przez wojewódzkie związki kadry chłopców i dziewcząt (od U-13 począwszy po U-16), rywalizujące w turniejach im. im. Leszka Jezierskiego, Włodzimierza Smolarka, Kazimierza Górskiego i Kazimierza Deyny.

Tymczasem piłka amatorska w polskim buszu nie jest w stanie wyżywić się sama! Po odcięciu się państwa od dotowania sportu seniorskiego wspomaganie wychyna, ale tylko w wyrazie młodzieżowym, spadło na barki i budżety samorządów. Wywiązują się one z tego obowiązku z godną podziwu determinacją, aliści nawet najbogatsze z nich nie są w stanie spełnić oczekiwań klubów. Są wśród nich rzeczywiście dobrodziejce, nie szczędzący grosza, że wspomnę gminę Chełmek w pow. oświęcimskim, w której burmistrz Andrzej Saternus z żelazną konsekwencją łoży środki na rozwój infrastruktury i zasłużony klub z tradycjami II-ligowymi. Na drugim biegunie leżą gminne ośrodki takie np. jak Biecz w gorlickim, gdzie dotacja na całoroczną działalność sportową amatorskiego klubu, niegdyś solidnego A-klasowca, nie przekracza 10 tys. złotych.

Tocząca się w maju-czerwcu br. kampania sprawozdawczo-wyborcza terenowych ogniw piłkarskich w Małopolsce dała sporo konkretnych informacji o geografii ekonomicznej naszego piłkarstwa, z czego nowo wybrane ekipy kierujące tamtejszym futbolem uczynią źródło działań stymulujących postęp. Wbrew zapowiedziom objawianym na wejściu w epokę wolnej Polski i wolnego rynku, państwowy mecenat nie został w pełni zastąpiony mecenatem prywatnym. Niestety, piłka, mimo że pozostaje najbardziej popularną dyscypliną sportu, umożliwiającą jej uprawianie przez masy, ciągle nie ma oczekiwanego wzięcia u biznesu średniego i małego. Owszem zdarzają się liczne przypadki solidnego zaangażowania przedsiębiorców w klubową rzeczywistość, z tym jednak, że w niektórych przypadkach to wspomaganie nabiera charakteru krótkotrwałego, utrudniając stabilizację i wiązanie rozwoju drużyn na oczekiwany dla efektów szkolenia daleki czasowo zasięg.

Przykłady efemeryczności opisywanego zjawiska mieliśmy w przeszłości w wielu miejscowościach Małopolski, takich jak Niedźwiedź, Siepraw, Proszowice, Zabierzów, Krzeszowice, Kobylanka, Limanowa, nie mówiąc już o sztan-dardowych przypadkach Stróż i Poronina...

RYSZARD NIEMIEC



Trzebinia-Siersza w III lidze

Barażowy dwumecz mistrzów IV ligi małopolskich o awans do nowej III ligi zakończył się po myśli ulubieńców Trzebini. Za to smutek w Bochni... Wygrana Trzebini sprawiła, że w IV lidze zachodniej utrzymała się Proszowianka.

Bocheński KS - MKS Trzebinia-Siersza 1-1 (0-0)

Gole: Zubel 49 - Kowalik 88. Sędziowali: Jarosław Kuźniar - Kazimierz Dzióbek, Dariusz Pokwiczal (KS Kraków).

BOCHEŃSKI KS: Jaszczyński - Górszczyk, Czernecki, Mazur, Grzyb, Kaczmarczyk (46 Mus), Siwek (30 Budzyn), Lewicki, Bukowiec, Styrna (60 Górecki), Zubel (79 Ochlust). Trener: Sławomir Zubel.

MKS TRZEBINIA: Wróbel - Sieczko, Ołownia, Kalinowski, Sawczuk, Domurat, Majcherczyk (89 Małodobry), Repa (75 Dudek), J. Pająk (75 Fraś), Piskorz (89 Kaiser), Kowalik. Trener: Robert Moskał.

MKS Trzebinia-Siersza - BKS Bochnia 4-1 (1-1)

Gole: Kowalik 10, Piskorz 56, Majcherczyk 61, J. Pająk 86 - Bukowiec 23. Sędziowali: Michał Gurgul - Łukasz Szymczyk, Artur Kijak (KS Kraków).

TRZEBINIA: Wróbel - Sieczko, Ołownia, Kalinowski, Sawczuk, Domurat, Repa (88 Małodobry), Majcherczyk (82 J. Pająk), Jagła (30 Fraś), Piskorz (79 Dudek), Kowalik. Trener: Robert Moskał.

BOCHNIA: Jaszczyński - Górszczyk, Mazur, Czernecki (42 Kaczmarczyk), Grzyb, Lewicki, Mus, Górecki (61 Styrna), Budzyń, Bukowiec, Zubel. Trener: Sławomir Zubel.

(ST)



Trofeum dla „Brązowych”

Kalwaria Zebrzydowska znów okazała się szczęśliwa dla Garbarni Kraków. „Brązowi” w zeszłym roku triumfowali w Pucharze Polski na szczeblu Małopolski, wygrywając z Sołą Oświęcim 2-1. Teraz podopieczni Mirosława Hajdy skopiowali tamten wyczyn, znów sięgając po cenne trofeum. Z tą wszakże różnicą, że 29 czerwca pokonali Podhale Nowy Targ jeszcze wyraźniej, różnicą dwóch goli.

GARBARNIA KRAKÓW - PODHALE NOWY TARG 2-0 (0-0)

1-0 Kitliński 54
2-0 Ferens 67

GARBARNIA: Cabaj - Piszczek, Łukasik, Moskał, Szymonik - Sto-

Można nawet powiedzieć, że to do Podhala należało wypracowanie najgroźniejszej sytuacji, kiedy w 21. minucie piłki zagranej z wolnego w bocznej strefie boiska przez Drobnaka dopadł Pająk, ale

ubytków w składzie (co zresztą dotyczyło również Podhala) to do Garbarnio zdecydowanie należało dyktowanie warunków. Nowotarżanie byli najbliżsi zdobyci dopiero wtedy, gdy przygotował im grunt błąd popełniony w środkowej strefie przez jednego z „Garbarzy”. Oko w oko z Cabajem znalazł się Pająk, ale golkeeper Garbarni jednoznacznie wygrał tę konfrontację.

Za to pod bramką Sotnickiego co chwila trzeba było bić na alarm. Kilkakrotnie zabrakło precyzji przy adresowaniu tzw. ostatniego podania. Inaczej było w dwóch sytuacjach, które przesądziły o epilogu tyle nieuchronnym, co absolutnie zasłużonym. W 54. minucie lewą flanką pognął Szymonik, który idealnie zagrał wzdłuż bramki do Kitlińskiego. Ten bezapelacyjnie wykonał wyrok. Trzyście minut



która (85 Gaudyn), Pietras, Nowak, Kitliński (65 Ferens) - Siedlarz (85 (Kozioł) - Ciesielski (46 Górecki).

PODHALE: Sotnicki - Luberda (70 Duda), Bobak, Urbański, Drobnak - Mroszczak (57 Komorek), Jandura, Mikołajczyk, Pająk (83 Kobylarczyk), Potoniec - Gadzina (70 Jaworski).

Sędziowali kompetentnie: Michał Fudala oraz Sławomir Pudło i Patryk Świerczek (Brzesko). Żółte kartki: Kitliński - Gadzina.

Już do przerwy przewaga optyczna należała do „Garbarzy”, ale jeszcze nie znalazła odzwierciedlenia w zyskach bramkowych.

nieznacznie pomylił się. Kilkanaście minut wcześniej zaskakująco z dystansu uderzył Drobnak, interwencja Cabaja była bez zarzutu. Nie zmienia to wcale faktu, że stroną wyraźniej aktywniejszą była Garbarnia. Sprawniej operowała piłką, trzymała kontrolę nad grą, ale z tworzeniem realnych zagrożeń na przedpolu Sotnickiego były problemy.

Stan bezbramkowy stawiał otwartą kwestię kto zagarnie trofeum wycenione na 40 tys. zł z okładem, lecz przebieg drugiej odstępny zasadniczo rozwiązał te wątpliwości. Mimo znaczących

później w roli asystenta o kluczowym znaczeniu wystąpił Stokłosa. Reszty dokonał z najbliższej odległości Ferens, który dostojnie chwilę wcześniej zastąpił strzelca pierwszego gola dla zdecydowanie lepszej Garbarni.

W imieniu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej uhonorowali obie drużyny: wiceprezesa Zdzisław Kapka i Tadeusz Kędzior oraz przewodniczący Wydziału Szkolenia - Lucjan Franczak. Były puchary i czekci, opiewające na kwoty naprawdę odczuwalne. No i pozaprotokolarne słowa uznania dla organizatorów z Kalwarii, którzy jak zwykle umieli stanąć na wysokości zadania.

Wygrana daje „Garbarzom” zasłużoną, choć niepełną satysfakcję za bardzo udany sezon. Wygrali III ligę i zdobyli na szczeblu wojewódzkim Puchar Polski. Natomiast nie ma awansu, a raczej powrotu, do II ligi. O resztę trzeba pytać nad Wartą.

PS. Droga Garbarni do trofeum:

- Rybitwy Kraków 10-0: (Siedlarz 4, Górecki 2, Cygnarowicz, Kozik, Serafin, Jaroszyński)
- Cracovia II 3-2 (Siedlarz, Pawłowicz, Stokłosa), walkower 3-0
- Wiślanie Jaśkowice 2-1 (Kostrubała, Kitliński)
- Jutrzenka Giebułtów 1-1, w karnych 5-4 (Cygnarowicz)
- Pogoń Miechów 5-1 (Kalemba 2, Górecki, Wieczorek - samob., Łukasik)
- Wiślanka Grabie 5-0 (Serafin i Ciesielski po 2, Kozioł)
- MKS Trzebinia-Siersza 2-0 (Siedlarz, Ferens)
- Podhale 2-0 (Kitliński, Ferens)

W drugim meczu półfinałowym: GKS Drwinia - NKP Podhale Nowy Targ 2-4 (Stawiarski 2 - Urbański, Świerziński, Drobnak, Gadzina).

JERZY CIERPIATKA
Fot. **ANDRZEJ GODNY**





Zamiast dogrywki

Kołatka do drzwi Europy

W połowie 1960, gdy Lew Jaszyn zatrzymał ataki „plavich” w „Parku Książąt” i to „sborna” triumfowała w pierwszej edycji EURO (jeszcze Pucharu Narodów), witała ją na Łużnikach stutysięczny tłum. Bo każdy chciał dotknąć cennego trofeum... To już na starcie wielkiej imprezy dowodziło jednoznacznie, że pomysł Henriego Delaunaya trafił na podatny grunt. Szkopuł tkwił w tym, że miejsca na elitarny spęd w finałach były tylko cztery. Dziś znów jesteśmy w Paryżu, w rywalizacji o tytuł uczestniczą 24 reprezentacje. Słowem jest bogato, ale co za dużo to niezdrowo. Tak mi się wydaje.

Finałowy kwartet zagrał swój ostatni koncert jeszcze w 1976 i tak się złożyło, że za jednym zamachem powstały aż cztery arcydzieła. Czechosłowacja - Holandia (3-1), RFN - Jugosławia (4-2), Holandia - Jugosławia (3-2), wszystkie te pasjonujące mecze kończyły się dopiero po dogrywkach. Dodatkowych dwóch kwadransów nie uniknięto również w finale (Czechosłowacja - RFN 2-2), lecz z tą różnicą, że suplement niczego nowego do stanu meczu nie wniósł. Za to był thriller w serii rzutów karnych, gdzie kompletnie inne role odegrali Antonin Panenka oraz Uli Hoeness. Wiadomo, że Oscara dostał tylko i wyłącznie praski sztukmistrz.

Później formuła finalnego stadium EURO była modyfikowana, rzecz można, plusowo. To znaczy stopniowo zwiększano pulę, aż w końcu urosła do 24 miejsc. Przykro stwierdzić, że UEFA teraz poszła zdecydowanie za daleko. Już nie o jeden most, ale o mostów kilka... W celu nieustannego prowadzenia ekspansywnej akcji chciano dać szanse jak największej liczbie drużyn narodowych. Jednak z ilością często chwytta się za tły jakość. Ona bez wątpienia ucierpiała. I to bardzo. A w zakalcu znalazło się zaledwie kilka rodzynek. To znacznie za mało, aby bić brawa i prosić o bis. Nawet jeśli się okaże, iż zamierzoną ceną za kiepski wypiek będzie zawieszenie walijskiej flagi na samym szczycie piłkarskiej Europy.

Z naszej perspektywy był to jednak bardzo udany turniej. „Za głód, za krew, za lata łez, już zemsty nadszedł czas”... Głodni byliśmy przez kilka dekad, serca krwawiły, a płacz zamieniał się w szloch. To na szczęście skończyło się wreszcie. No, ale co z tą zemstą? Czy istotnie ją wzięliśmy? A jeśli tak to na kim? Czy aby nie na sobie, bo winą za pasma klęsk i niepowodzeń przecież nie należało obciążać Europy...

Zbilansowanie zysków i strat łatwo prowadzi do wniosku, że Adam Nawatka i jego drużyna nakryli czapkę poprzedników. Zwłaszcza w kontekście relatywnie świeżych doświadczeń z przegranej przed

czterema laty bitwy z Czechami we Wrocławiu. Pod względem strategicznym Nawatka zdeklasował Smudę. Pokazał, że jednak da się ogarnąć całość, o ile wcześniej ma się sensowny plan prowadzenia „narodowej”. Że jeśli wierzyć w sukces to równocześnie nie wolno wierzyć w cuda pod tytułem „jakoś to będzie”. Młynarski znów, po czterech latach, mógłby zaśpiewać „róbmy swoje” i wówczas by wyszło, że ze słuchem Nawatki jest w porządku. W przeciwieństwie do niebawymiej głuchoty „Franza”.

Na wielkiej imprezie byli Polacy bardzo widoczni. Murawa murawą, a trybuny trybunami... Spontaniczny doping rodził się w wielu tysiącach gardeł, pod takim „przymusem” aż chce się wynosić na wysoki poziom. Czy „biało-czerwoni” istotnie osiągnęli high level? Nie mam jednoznacznego poglądu w tej materii.

Polacy byli doskonale zorganizowali, nawet przy zastosowaniu twardych kryteriów niemieckiego ordnungu nota musi być jak się patrzy. Fabiański był doskonały między słupkami, oczywiście z wyłączeniem serii karnych w wykonaniu Helwetów i Portugalczyków. Obrona, choć z wyjątkami od reguły, dawała gwarancję spokoju pod własną bramką. I, zwłaszcza w przypadku Pazdana, dawała dowody determinacji wręcz heroicznej.

Nie ma żadnego przypadku w podpisaniu przez Krychowiaka lukratywnego kontraktu z PSG, ale też nie zmienia to faktu, że klasycznego reżysera z najwyższej półki wciąż nie mamy. A świetnemu Błaszczykowskiemu przede wszystkim trzeba podziękować za klasę i po prostu współczuć za popętnienie jakże kosztownej pomyłki przy wyborze rogu portugalskiej bramki. Im dalej, tym gorzej. Lewandowski harował za trzech, za co chwiał. Milik też włożył mnóstwo pracy. Kiedy jednak rozliczać obu napastników za najważniejszą powinność, jakość wyraźnie zjeżdża poniżej poziomów choćby średnich.

Lepszej wydajności obu „żądęł” bodaj najbardziej zabrakło. A także możliwości poszerzenia przez Nawatkę manewru kadrowego, bo poza standardowymi ruchami: Grosicki - Kapustka oraz Mączyński - Jodłowiec inne opcje niestety nie miały racji bytu. Za to była zbiorowa solidność w grze, poparta dużą dozą szczęścia (Ukraina, Szwajcaria), którego z kolei zabrakło w meczu o półfinał. No i zabrakło duszy pokerzysty, który wcale nie musiał być wyłącznie Walijszym w starciu z Belgiem, aby va banque zagrać o jeszcze większą pulę.

Ale i tak ugrała drużyna Nawatki więcej niż w przedturniejowych marzeniach...

JERZY CIERPIATKA



W NUMERZE

- Wyjścia artystów transparytów
- Wydarzenia poznanckie
- Progres to ... progres
- W gminie Wielecice
- Puchar dla „Bragowych”
- Jubileusz w Olsztynie i Zatorze
- (Be)gmedialne rozczarowania



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:

Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1, 31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona
internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail:
biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY
RADY PROGRAMOWEJ:
Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122)
redaktor naczelny

SKŁAD:
Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

DRUK: WIE-DRUK II
Monika Wróblewska
ul. Piastowska 29, 42-500 Będzin
tel. (32) 793-66-29
tel./fax (32) 267-05-35

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 6 lipca 2016

Prezydium Zarządu

2 czerwca 2016

- Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec poinformował o obowiązkach MZPN wobec Urzędu Marszałkowskiego w kontekście podpisanej umowy o współpracy. Sprawa konkretnie dotyczy meczu Polska - Litwa.
- Trener koordynator Akademii Młodych Orłów Kraków - Dariusz Wójtowicz poinformował o nadchodzących „Dniach Talentu”, procesu rekrutacyjnego do akademii. Odbywać się one będą w dwóch turach.
- Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - Ryszard Kołtun złożył informację z przygotowań do Turnieju 105-lecia. Krzysztof Szopa, trener reprezentacji Małopolskiego ZPN, powołał kadre, z którą za kilka dni odbędzie konsultację szkoleniową.
- Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa na Stadionach MZPN - Marian Cebula poinformował o wytycznych PZPN dotyczących konieczności organizacji szkoleń klubowych koordynatorów ds. bezpieczeństwa podczas zawodów piłki nożnej w ramach niższych klas rozgrywkowych.
- Marian Cebula poinformował także o konieczności powołania zespołu ds. opiniowania projektów obiektów piłkarskich pod kątem bezpieczeństwa podczas zawodów. Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło zespół ekspercki w osobach: Tadeusz Kędzior, Marian Cebula, Jan Popiołek i Andrzej Palczewski.
- Poinformowano o: planowanej wizycie w dniach 8-9 czerwca br. w Krakowie przewodniczącego Federacji Piłkarskiej Lwowa, Jarostawa Hrysiu; powołaniu komisji redakcyjnej w osobach: Jerzy Cierpiatka, Andrzej Godny, Ryszard Kołtun i Jerzy Nagawiecki, odpowiedzialnej za przygotowanie sprawozdania z działalności MZPN za lata 2012-2016, które zostanie opracowane na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów MZPN; zobligowaniu przewodniczących wydziałów i komisji MZPN do przedstawienia sprawozdań z działalności za

lata 2012-2016 do dnia 15 lipca 2016;

Prezydium Zarządu

30 czerwca 2016

- Prezes MZPN Ryszard Niemiec przedstawił wstępną ocenę zebrań sprawozdawczo-wyborczych w okręgach i podokręgach Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Cechą wspólną zdecydowanej większości zebrań była: rzetelność przedstawianych sprawozdań z działalności, przyjazność otoczenia dla rozwoju piłki nożnej na terenach objętych ich jurysdykcją, obecność środowiska samorządowego - w szczególności w Wieliczce i Oświęcimiu, niezmiennosc władz w nowej kadencji - wyjątkiem OZPN Nowy Sącz i PPN Kraków, w których to prezesi zrezygnowali z funkcji z powodów osobistych.



- Prezes MZPN Ryszard Niemiec złożył podziękowania prezesom okręgów i podokręgów za sumienną organizację oraz należyte przeprowadzenie zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Jerzy Nagawiecki wraz z Jerzym Cierpiatką, którzy naprzemiennie opisywali przebieg zebrań na potrzeby witryny internetowej związku, „Futbolu Małopolski” oraz monografii 105-lecia Związku, w stosunku do lat poprzednich zauważyli znaczący wzrost jakości sprawozdań z działalności, ilości młodzieży uprawiającej piłkę nożną, a także poprawę infrastruktury sportowej. Stwierdzili również, że władze okręgów i podokręgów są gospodarzami na swym terenie, lecz mają świadomość bycia integralną częścią wojewódzkiego ZPN.
- Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - Ryszard Kołtun przedstawił propozycje systemu rozgrywek obowiązującego od sezonu 2016/2017, rekomendowane do przyjęcia przez

Zarząd MZPN, które podyktowane były: wpływaniem wniosków klubów Tuchovia Tuchów i Halniak Maków Podhalański dotyczących powiększenia IV ligi wschodniej i zachodniej do 18 drużyn, złożeniem na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w podokręgach w Limanowej i Nowym Targu postulatów dotyczących utworzenia na swym terenie klasy okręgowej prowadzonej na przemian, podjęciem uchwały przez podokręgi w Myślenicach i Wieliczce na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych dotyczącej postulatów prowadzenia na przemian III grupy krakowskiej klasy okręgowej, wysokim poziomem drużyn uczestniczących w rozgrywkach grup młodzieżowych.

Rekomendowane przez Prezydium Zarządu MZPN do przyjęcia przez Zarząd MZPN będzie: prowadzenie na przemian przez PPN Myślenice i PPN Wieliczka III grupy krakowskiej

Tarnowie.

- Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło wybór Ryszarda Kołtuna na stanowisko sekretarza feralnego Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.
- Zespół w osobach: Ryszard Kołtun, Janusz Hańderek i Piotr Szefer zajmie się przygotowaniem porządku i regulaminu obrad Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego MZPN.
- Prezydium Zarządu MZPN wyraziło zgodę Stowarzyszeniu Victoria 1918 Jaworzno na uczestnictwo w sezonie 2016/2017 w rozgrywkach prowadzonych przez Małopolski Związek Piłki Nożnej - Podokręg Piłki Nożnej w Chrzanowie.
- Prezes MZPN Ryszard Niemiec dokooptował Jerzego Chylewskiego do zespołu w osobach: Andrzej Sękowski, Zbigniew Lach, Marek Koźmiński, Tadeusz Kędzior, Maciej Malski - odpowiedzialnego za negocjacje z kontrahentami świadczącymi usługi związkowi, związane z uroczystą galą Jubileuszu 105-lecia MZPN.

- Prezydium Zarządu MZPN przyjęło uchwałę nr 47/P/2016 z dnia 30 czerwca 2016 o treści: „W związku z bulwersującymi zdarzeniami towarzyszącymi rewanżowemu meczowi Warta Poznań - Garbarnia Kraków o awans do II ligi, Prezydium Zarządu MZPN zwraca się z wnioskiem o rozpatrzenie w trybie ekstraordynaryjnym sportowych następstw braku należytej organizacji zawodów, podczas których przez cały mecz łżono, straszono i chamsko obrażano zawodników gości oraz ich rodziny. Zdarzenia jakie miały miejsca wskazywały na skrajnie niesportowych warunkach, odbierających zawodnikom Garbarni szanse równej rywalizacji”. Uchwała została przesłana do Komisji Dyscyplinarnej PZPN oraz do wiadomości prezesa PZPN, Zbigniewa Borfka.
- Zatwierdzono wnioski o odznaczenia dla działaczy oraz klubów: LKS Przętęcz Kossowa, LKS Błękitni Przyborów, LKS Burza Roczyny, LKS Juwenia Prandocin, LKS Sptyw Sromowce Wyżne.

(JC)

Miesiąc na skróty

11.06. - reprezentacja Małopolski najlepsza w turnieju 105-lecia MZPN. Mecze uświetniające jubileusz rozgrywano w Proszowicach i Miechowie.

15.06. - w dramatycznych okolicznościach poznańskiego rewanżu z Wartą 0-1 nie uzyskała Garbarnia awansu do II ligi. W Krakowie lepsi byli „Brazowi” (3-2).

23.06. - po zwycięstwie 4-1 i wcze-

śniejszym remisie 1-1 MKS Trzebinia-Siersza awansował do III ligi. W pokonanym polu BKS Bochnia.

24.06. - zakończenie kolejnego roku szkolnego w nowohuckim WOSSM. Tego samego dnia dobiegł końca sezon w krakowskiej AMO.

28.06. - w wieku 70 lat zmarł zastąpiony dla nowosądeckiej społeczności piłkarskiej Ryszard Aleksander. Dwanaście dni wcześniej odszedł wioleletni prezes Płomienia Limanowa - Zygmunt Łątka (79).

28.06. - AS Progres, po finałowym dwumeczu z Lechem Poznań (0-4, 2-1), wicemistrzem Polski w kategorii juniorów młodszymi.

29.06. - w finale PP na szczeblu Małopolski, znow w Kalwarii, ponownie najlepsza Garbarnia. Tym razem wygrała z Podhalem Nowy Targ 2-0.

29.06. - reprezentacja Małopolski (rocznik 2003 i młodszy) na 3. miejscu XIII edycji Turnieju im. Leszka Jezierskiego. Miejscem udanej imprezy była Wieliczka.

01.07. - zebraniem w Wadowicach zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w strukturach terenowych Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. 27 sierpnia w Krakowie podsumuje czterolecie cały MZPN.

05.07. - reprezentacja Małopolski (rocznik 2000) bez medalu w Pucharze Deyny. Kilka dni wcześniej drużyna z rocznika 2001 nie przeszła eliminacji grupowych w finałach Pucharu Górskiego.

(JC)

W nawiązaniu do sprawczej roli wymienionych okręgów w narodzinach polskiej federacji futbolowej Małopolski Związek Piłki Nożnej zorganizował 10 i 11 czerwca w Miechowie i Proszowicach Turniej 105-lecia MZPN. Do rywalizacji przystąpiły reprezentacje Wielkopolski, Mazowsza, Ziemi Łódzkiej i Małopolski. Z rywalizacji zwycięsko wyszła reprezentacja gospodarzy.

Mecz o 1. miejsce (Proszowice, stadion Proszowianki)

Małopolski ZPN - Mazowiecki ZPN 2-1 (1-0), gole: Michał Guja 32 (karny), Adam Przeniośto 52 - Kamil Czarnecki 59. Sędziowali: Robert Marciniak - Artur Karasiewicz, Przemysław Zgała (KS Kraków). Żółte kartki: Jakub Luberd, Bartłomiej Pająk - Kamil Czarnecki, Jakub Kabala, Tomasz Karaś, Kamil Majkowski, Łukasz Radomski. Czer-



Puchar 105-lecia MZPN dla Małopolski

Małopolska organizacja futbolowa liczy 105 lat. MZPN kontynuuje szczytne tradycje założonego w roku 1911 Związku Polskiego Piłki Nożnej oraz reaktywowanego tuż po I wojnie światowej ZPPN na Zachodnią Galicję. Ważnej, prekursorskiej działalności ideowej i organizacyjnej, niebagatelnym dokonaniem, które stanowiły podwaliny pod powołany w przeddzień świąt Bożego Narodzenia roku 1919 Polski Związek Piłki Nożnej, winniśmy należna pamięć i promocję. W owych narodzinach wzięty udział piłkarskie okręgi: krakowski, lwowski, warszawski, łódzki i poznański. Obchodząc 105-lecie działalności MZPN nie sposób pominąć tamtych prekursorskich czasów.

wone kartki: Dominik Pusek (27, kopnięcie przeciwnika), Kamil Czarnecki (80, druga żółta), Jakub Kabala (88, słowna obraza sędziego).

MAŁOPOLSKA: Damian Drzewiecki - Konrad Furtak (71 Rafał Komorek), Daniel Mikołajczyk, Dawid Wadas, Michał Guja, Łukasz Sosnowski, Jakub Mordec (80 Sebastian Świerzbiniński), Jakub Luberd, Grzegorz Marszałik, Adam Przeniośto (85 Krzysztof Świętek), Marcel Tyl (71 Bartłomiej Pająk). Trener: Krzysztof Szopa.

MAZOWSZE: Dominik Pusek - Grzegorz Skow-

roński, Jakub Kabala, Mateusz Muszyński (52 Łukasz Radomski), Patryk Kamiński (46 Kamil Czarnecki), Arkadiusz Ciach (60 Robert Słomka), Zbigniew Obłuski (46 Karol Skóra), Kamil Majkowski, Adrian Dziubiński (73 Adam Krajewski), Tomasz Karaś (30 Damian Krzyżewski), Paweł Nowotka. Trener: Artur Kolator.

Mecz o 3. miejsce (Miechów, stadion Pogoni Miechów)

Łódzki ZPN - Wielkopolski ZPN 3-1 (1-0), gole: Adrian Klepacz 18, 2-Łukasz Chojcecki 60

i 68 - Daniel Kaczmarek 81. Sędziowali: Rafał Pachalski - Łukasz Szymczyk, Krzysztof Patyk (KS Kraków). Żółte kartki: Dominik Pecyna - Konrad Chojnacki.

ŁÓDZKI ZPN: Krystian Karolak - Karol Kwiatkowski, Piotr Golański, Łukasz Marciniak, Dominik Pecyna, Jakub Bistula, Łukasz Chojcecki, Jakub Rogalski, Adrian Klepacz, Kacper Karbowski, Rafał Biernat. Trener: Łukasz Bartczak.

WIELKOPOLSKI ZPN: Bartosz Jankowski - Konrad Chojnacki, Łukasz Grabowski, Konrad Rusek, Patryk Sikora, Szymon Kucharski (75 Mateusz Ciupka), Przemysław Dubiel (75 Szymon Strączkowski), Przemysław Balcerzak (52 Krystian Nowicki), Karol Krzyszek, Robert Skrobacz, Daniel Kaczmarek. Trener: Marek Nowicki.

W półfinałach padły wyniki:

Małopolski ZPN - Wielkopolski ZPN 1-0 (0-0), gol 1-0 Bartłomiej Pająk 63. Sędziowali: Michał Fudala - Sławomir Pudło, Patryk Świerczek (KS Brzesko).

Mazowiecki ZPN - Łódzki ZPN 2-2 (2-0), karne 3-1, gole: Zbigniew Obłuski 23, Adrian Dziubiński 30 - Jakub Bistula 80, Adrian Klepacz 84 (głową). Sędziowali: Wojciech Curyło - Radosław Wilk, Paweł Bagan (KS Kraków). Żółte kartki: Łukasz Radomski - Łukasz Marciniak.

Uroczyste zakończenie Turnieju 105-lecia MZPN miało miejsce w Proszowicach. Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec dziękował uczestnikom zmagania za postawę godną szczytnego przesłania rywalizacji, za wolę walki, za włożony wysiłek, za wysoki poziom sportowy zawodów. Równocześnie złożył propozycję, aby periodycznie kontynuować tradycję zmagania okręgowo-założycieli PZPN. Następnie prezes Niemiec, wspólnie z wiceprezesem ds. sportowych MZPN Zdzisławem Kapką i koordynatorem turnieju Zbigniewem Lachem wręczyli nagrody dla drużyn i wyróżniających się piłkarzy.

Najlepsi w drużynach (wg trenerów):

Małopolski ZPN: Grzegorz Marszałik; Mazowiecki ZPN: Grzegorz Skowroński; Łódzki ZPN: Adrian Klepacz; Wielkopolski ZPN: Konrad Chojnacki.

MVP turnieju: Daniel Mikołajczyk (Małopolski ZPN); Najlepszy bramkarz: Dominik Pusek (Mazowiecki ZPN); Najskuteczniejszy zawodnik: Łukasz Chojcecki (Łódzki ZPN) - 2 gole,

Współorganizatorami turnieju byli: UGiM Proszowice, UGiM Miechów, Nowa Proszowianka i MKS Pogoń Miechów.

(AnGo+JN)



Najlepszy gracz turnieju - Daniel Mikołajczyk (Małopolski ZPN). Obok wiceprezesa MZPN - Zdzisław Kapka i Tadeusz Kędzior.

AS Progres wygrał z Lechem Poznań 2-1 w rewanżowym spotkaniu finału mistrzostw Polski juniorów młodszych. W pierwszym meczu zespół z Poznania wygrał aż 4-0 i sięgnął po tytuł. Okolicznościowe medale i puchary wręczali Ryszard Niemiec (prezes MZPN) i Janusz Koziół (pełnomocnik prezidenta Krakowa ds. sportu). Mistrz Polski odebrał czek od PZPN na 100 tysięcy zł, wicemistrz dostał 50 tys. zł.

„Srebro” w MP, bo Progres to ... progres



AS Progres Kraków - Lech Poznań 2-1 (1-0)

1-0 Szymon Gwiazda	13
2-0 Karol Stanek	54
2-1 Paweł Tupaj	57

Sędziowali: Tomasz Wajda - Stawomir Kowalewski, Wiktor Urbańczyk (Śląskie KS). Żółte kartki: Boro-wiak, Skóraś.

PROGRES: Przemysław Łyczko - Kamil Woźniak, Łukasz Kantyka, Michał Ozga, Michał Zięba - Tomasz Kurek (76 Jakub Wojtaczka), Mateusz Reczulski, Adrian Grzybek, Dawid Linca (64 Krystian Nowak), Szymon Gwiazda (70 Mateusz Oleksy) - Karol Stanek. Trenerzy: Marcin Pasionek, Andrzej Zięba.

LECH: Adam Biba - Aleksander Theus, Jakub Borowiak, Serafin Szota, Tymoteusz Puchacz (73 Marcin Grabowski) - Łukasz Adamczak (66 Sebastian Jarosz), Michał Skóraś, Łukasz Norkowski, Eryk Kryg (41 Mateusz Skrzypczak), Aleksander Drobot (41 Tymoteusz Klupś) - Hubert Sobol (50 Paweł Tupaj). Trener: Przemysław Małecki.

Progres od pierwszego gwizdka ruszył do ataku i po 30 minutach powinien wysoko prowadzić. Naj-

pierw Kurek nie trafił w sytuacji, kiedy miał przed sobą tylko bramkarza. W 12. minucie rzut wolny zza linii pola karnego egzekwował Grzybek, golkiper odbił futbolówkę przed siebie i Gwiazda nie miał problemów z dobitką. Miejscowi mnożyli wolne przed „16” i stwarzali kolejne sytuacje. W 24. minu-

cie Grzybek postawił piłkę tuż nad poprzeczką, a po chwili Reczulski przymierzył w słupek. Brak skuteczności nieco zniechęcił podopiecznych Pasioneka i coraz częściej do głosu zaczęli dochodzić lechici. Sygnał do ataku dał Kryg uderzając z woleja w słupek.

Tuż po zmianie stron Progres był

bliski szczęścia, jednak Linca mając przed sobą tylko Bibę nie zdołał go przechrzyć. Nadzieję na sukces dał w 54. minucie Karol Stanek. Przejął piłkę, podciągnął z nią kilka metrów i precyzyjnie strzelił przy słupku zza linii szesnastki. Z prowadzenia 2-0 gospodarze nie cieszyli się długo - trzy minuty później nastąpiła prosta strata futbolówki przy rozpoczęciu akcji. Przejął ją Skrzypczak i prostopadłym zagranieniem uruchomił rezerwowego Tupaję, który nie dał szans bramkarzowi.

Jeszcze w 64. minucie przymierzył z wolnego Grzybek, ale w tym momencie było jasne, że puchar pojedzie po raz trzeci z rzędu do Poznania. Lech przegrał pierwsze spotkanie w sezonie, co świadczy o wysokiej klasie drużyny Progresu.

(AnGo)

RED: Sięgnięcie przez juniorów młodszych Progresu po „srebro” mistrzostw Polski to sukces ogromny. Świadczy o doskonałej pracy z piłkarskim narybkiem i ledwie po kilku latach działalności o zameldowaniu się w krajowej elicie. W ekipie Lecha, prowadzonej przez bodaj pięcioosobowy sztab trenerski (m. in. Grzegorza Rasiaka) aż roiło się od czołowych piłkarzy tej kategorii wiekowej, ściągniętych z całej Polski. Mimo to podopieczni trenerów Pasioneka i Zięby potrafili w rewanżu długo dyktować warunki. Rozmiary porażki w pierwszym meczu były zbyt dotkliwe, aby nadrobić pełny dystans. I tak jednak z niekłamnym uznaniem przychodziło odnosić się do dużych umiejętności zawodników Progresu. Bo Progres to progres. Bo to na przyszłość akurat czek z pełnym pokryciem...





wał on zwycięstwa najlepszym, podziękował wszystkim uczestnikom za dobrą postawę na boisku i poza nim. I życzył, aby zwieńczeniem drogi trzynastoletków było kiedyś otrzymanie nominacji do drużyny narodowej seniorów. Innymi słowy, aby poszli w ślady naszych reprezentantów na finały EURO 2016, Bartosza Kapustki i Michała Pazdana, którzy uczestniczyli we wcześniejszych edycjach Turnieju im. Leszka Jezierskiego.

Dobrze zorganizowaną imprezę, rozgrywaną na Małopolskiej

Arenie Lekkoatletycznej, zamknął wiceburmistrz Wieliczki, Rafał Ślęczka. Oprócz red. Ryszarda Niemca towarzyszyli mu: wicedyrektor Wydziału Sportu UMK - Paweł Opach, wiceprezes „Solnego Miasta” - Marek Burda oraz prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Wieliczce - Andrzej Strumiński.

- Mazowsze - Śląsk 0-0, karne 5-4; Małopolska - Pomorze 2-1 (1-0); Ziarko 13, Lelek 54 - Bucior

XIII OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ IM. LESZKA JEZERSKIEGO

MAŁOPOLSKA NA TRZECIM MIEJSCU

W Wieliczce odbył się pod koniec czerwca XIII Ogólnopolski Turniej im. Leszka Jezierskiego (rocznik 2003 i młodszy), mający rangę nieoficjalnych mistrzostw Polski. Organizatorem był Małopolski Związek Piłki Nożnej. Uczestniczyli zwycięzcy eliminacji makroregionalnych. Triumfatorom został Śląsk, zaś reprezentacja Małopolski uplasowała się na 3. miejscu.

Przed ostatnią turą meczów otwierano tabelę Mazowsze, które z dorobkiem czterech punktów jednym golem wyprzedzało Śląsk. Małopolska mogła wziąć pełną pulę, ale pod warunkiem pokonania Mazowsza i pogubienia punktów przez Ślązaków. Żaden z tych warunków nie został spełniony.

Śląsk bowiem uporał się z Pomorzem 2-0 i stało się jasne, że podopieczni trenerów Mateusza Stolarskiego i Marka Koniecznego mogą sięgnąć co najwyżej po „srebro”. W meczu z Mazowszem była widoczna gotym okiem przewaga fizyczna rywali. Po nie-

spełna dwóch kwadransach objęli oni prowadzenie i koniecznie chcieli je podwyższyć, bowiem wynik 2-0 gwarantował prymat w całym turnieju właśnie Mazowszu. Małopolanie jednak ambitnie nie dali się pokonać w wyższych rozmiarach. Ba, dostojnie w ostatniej minucie meczu mieli wyborną szansę na wyrównanie, ale po strzale z dystansu bramkarz Mazowsza sparował piłkę na poprzeczkę.

W imieniu prezesa PZPN - Zbigniewa Bońka, mowę pożegnania wygłosił prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec. Pogratulo-



49; Mazowsze - Pomorze 2-0 (0-0): Pietrzak 47, Włodarczyk 50; Małopolska - Śląsk 1-2 (0-1): Lelek 35 - Gajda 30, Załucki 44; Pomorze - Śląsk 0-2 (0-1): Musiałowski 2, Gajda 31; Małopolska - Mazowsze 0-1 (0-1): Kwiatkowski 29.

1. Śląsk	3	7	4-1
2. Mazowsze	3	7	3-0
3. Małopolska	3	3	3-4
4. Pomorze	3	0	1-6

W klasyfikacji strzelców najlepsi byli: Łukasz Gajda (Śląsk) i Krystian Lelek (Małopolska) - po dwa gole.

JERZY CIERPIATKA
Fot. AS

Młodzieżowe reprezentacje MZPN

W MP Małopolska bez medali

Reprezentanci Małopolskiego ZPN powrócili z finałowych turniejów o PZPN o Puchar im. Kazimierza Górskiego w kategorii (U-15) oraz o Puchar Kazimierza Deyny (U-16), które posiadają rangę oficjalnych Mistrzostw Polski w swych kategoriach wiekowych, bez medali. Zarówno w Szczytnie, jak i Dzierżoniowie, rywale okazali się mocniejsi.



Puchar im. Kazimierza Górskiego

Na stadionach w Żerkowie, Pleszewie, Koźminie Wlkp. i Jarocinie rozegrano, w dniach 24-30 czerwca br., finałowy turniej o Puchar im. Kazimierza Górskiego, będący mistrzostwami Polski w kategorii U 15.

Organizatorem był Wielkopolski Związek Piłki Nożnej. W turnieju brało udział osiem reprezentacji z województw: Podlaskiego, Podkarpackiego, Dolnośląskiego, Pomorskiego, Małopolskiego, Śląskiego, Mazowieckiego oraz Wielkopolskiego. Tegoroczna edycja rozgrywek, w której uczestniczyli chłopcy urodzeni w 2001 roku, był już ósmą w tej formie.

Reprezentacja Małopolski (trenerzy Dariusz Iwanowski, Krystian Pać) przegrała dwa z trzech meczów eliminacyjnych i zajęła trzecie miejsce w grupie B.

GRUPA A

Podlaski ZPN – Podkarpacki ZPN 0-0, Pomorski ZPN – Śląski ZPN 1-3, Podkarpacki ZPN – Śląski ZPN 5-0, Podlaski ZPN – Pomorski ZPN 4-3, Pomorski ZPN - Podkarpacki ZPN 4-1, Śląski ZPN - Podlaski ZPN 2-3.

1. Podlaski ZPN	3	7	7-5
2. Podkarpacki ZPN	3	4	6-4
3. Śląski ZPN	3	3	5-9
4. Pomorski ZPN	3	3	8-8

GRUPA B

Mazowiecki ZPN – Małopolski ZPN 5-0, Wielkopolski ZPN – Dolnośląski ZPN 1-1, Małopolski ZPN – Dolnośląski ZPN 2-1 (gole: Urbański



Reprezentacja Małopolski zagrała w Dzierżoniowie w nowych strojach. Tylny rząd od lewej: Szewczyk (trener), Laskoś, Pach, Cholewa, Buda, Burliga, Guguła, Matyja, Graniczkowski, Skrzyński, Jaskólski (fizjoterapeuta). Frontowy rząd: Płonka (kierownik), Morawski, Kudelski, Żółkoś, Pituła, Zaucha, Plewka, Zięba, Wyjadłowski, Pasionek (trener).

samob., Jańczak), Mazowiecki ZPN – Wielkopolski ZPN 0-3, Wielkopolski ZPN - Małopolski ZPN 2-1 (gol: Wojtaszek), Dolnośląski ZPN - Mazowiecki ZPN 0-1.

1. Wielkopolski ZPN	3	7	6-2
2. Mazowiecki ZPN	3	6	6-3
3. Małopolski	3	3	3-8
4. Dolnośląski ZPN	3	1	2-4

• O 3. miejsce: Mazowiecki ZPN - Podkarpacki ZPN 3-0.

• Finał: Wielkopolski ZPN - Podlaski ZPN 2-0.

Puchar im. Kazimierza Deyny

Reprezentacja Małopolski (rocznik 2000) uczestniczyła w Dzierżoniowie w turnieju finałowym o Puchar im. Kazimierza Deyny w ramach XXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży rozegranym w dniach 28 czerwca - 1 lipca br. Zawody to jednocześnie mistrzostwa Polski U-16. Małopolska po trzech remisach nie zagra o medale. Trenerami reprezentacji są Łukasz Szewczyk i Marcin Pasionek.

• **Warmińsko-Mazurski ZPN - Małopolski ZPN 1-1 (0-1), karne 5-4**

Gol: Wyjadłowski 13 (karny)

- Ten mecz powinniśmy wygrać i to wysoko. Prowadziliśmy po bramce z karnego podyktowanego za faul na Pachu. Rywale wprawdzie wyrównali tuż przed przerwą, ale po zmianie stron mieliśmy sporo dogodnych do strzelenia goli sytuacji - podsumował trener Łukasz Szewczyk.

• **Małopolski ZPN - Dolnośląski ZPN 2-2 (0-0), karne 4-2**

Gole: Zaucha 44, Wyjadłowski 80+2 (karny)
Małopolanie rozpoczęli w świetnym stylu. Okazje mieli Wyjadłowski, Pituła, Kudelski, a Zaucha trafiał w słupek i poprzeczkę. Szkoda, że do poziomu nie dostroił się sędzia z Poznania, który wydał wiele dziwnych decyzji. Pierwszy gol dla MZPN padł po efektywnym uderzeniu z wolnego Zauchy. Rywale wyrównali w kontrowersyjnych okolicznościach; Guguła piątkował piłkę po wrzutce, ale był mocno atakowany i upadł na murawę. Bartczuk to wykorzystał i zza linii pola karnego trafił do pustej bramki. W doliczonym czasie gry padła druga bramka po kiksie Guguły, który minął się z futbolówką. Małopolska wyrównała także w doliczonym czasie gry. Zaucha dorzucił piłkę z wolnego, po czym zagrał ją ręką jeden z rywali. Rzut karny zamienił na gola Wyjadłowski.

Małopolski ZPN - Wielkopolski ZPN 1-1 (0-1)

Gol: Wyjadłowski 60

Rywale objęli prowadzenie w 25. minucie. Wprawdzie po przerwie padło wyrównanie, ale to reprezentacja Wielkopolski zagra w wielkim finale.

GRUPA A

• Mazowiecki ZPN - Podkarpacki ZPN 3-0, Pomorski ZPN - Śląski ZPN 2-0, Podkarpacki ZPN - Śląski ZPN 3-5, Mazowiecki ZPN - Pomorski ZPN 1-0, Pomorski ZPN - Podkarpacki ZPN 0-1, Śląski ZPN - Mazowiecki ZPN 0-2.

1. Mazowiecki ZPN	3	9	5-0
2. Pomorski ZPN	3	3	2-2
3. Śląski ZPN	3	3	5-6
4. Podkarpacki ZPN	3	3	4-8

GRUPA B

• Warmińsko-Mazurski ZPN - Małopolski ZPN 1-1, Wielkopolski ZPN - Dolnośląski ZPN 5-0, Małopolski ZPN - Dolnośląski ZPN 2-2, Warmińsko-Mazurski ZPN - Wielkopolski ZPN 1-1, Wielkopolski ZPN - Małopolski ZPN 1-1, Dolnośląski ZPN - Warmińsko-Mazurski ZPN 1-0.

1. Wielkopolski ZPN	3	5	7-2
2. Dolnośląski ZPN	3	4	3-7
3. Małopolski ZPN	3	3	4-4
4. Warmińsko-Mazurski ZPN	3	2	2-3

Finał: Mazowiecki ZPN - Wielkopolski ZPN.

O 3. miejsce: Pomorski ZPN - Dolnośląski ZPN.

(ST)

Zakończenie roku szkolnego w WOSSM

Czekamy na następców Kapustki

Atmosfera dobrze wypełnianych obowiązków towarzyszyła zakończeniu roku szkolnego 2015/2016 w Wojewódzkim Ośrodku Sportowego Szkolenia Młodzieży w Krakowie-Nowej Hucie.

W uroczystości, która miała miejsce 24 czerwca br., wzięli udział: prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej - red. Ryszard Niemiec, przewodniczący Wydziału Szkolenia - Lucjan Franczak oraz rzecznik prasowy związku - Jerzy Nagawiecki.

Spotkanie z młodzieżą otworzył dyrektor WOSSM - Michał Królikowski. Poinformował, że do egzaminu gimnazjalnego w ośrodku w Krakowie przystąpiło 29 uczniów. Uzyskane wyniki uznać należy za satysfakcjonujące. Ponadto stwierdził, że 30 kwietnia zakończył się cykl nauczania dla III LO WOSSM. Klasę ukończyło 17 uczniów, z tego 14 przystąpiło do egzaminu maturalnego.

W swoim wystąpieniu skierowanym do uczniów red. Ryszard Niemiec skoncentrował się na osiągnięciach placówki: - We Francji trwają piłkarskie mistrzostw Europy, w których rywalizuje z powodzeniem reprezentacja Polski - mówił prezes MZPN. - W drużynie trenera Adama Nawatki znakomite występy notują Michał Pazdan i Bartosz Kapustka. Przed kilku laty Bartek był uczniem Waszej szkoły, występował we wszystkich reprezentacjach prowadzonych przez MZPN. Podobnie Michał Pazdan, chłopak z Nowej Huty, w młodości reprezentant Małopolskiego ZPN. W tej szkole, w tym środowisku, rodzą się reprezentanci kraju. Każdy z was może się nim stać w przyszłości.

- Futbolowych sukcesów WOSSM nie brakuje i dziś. Oto przykłady: zespół juniorów starszych Progresu, oparty o uczniów szkoły w której się znajdujemy, awansował właśnie do Centralnej Ligi Juniorów, zaś



juniorzy młodszy Progresu znaleźli się w finale klubowych mistrzostw Polski, w którym rywalizują z Lechem Poznań. Takie wyniki cieszą i zwiastują pomyślną piłkarską przyszłość.

Na zakończenie wystąpienia prezes Niemiec podziękował kadrze pedagogicznej i trenerskiej szkoły za wysiłek zwieńczony osiągnięciami edukacyjnymi i sportowymi. Młodzieży życzył udanych wakacji z książką i futbolówką.

Ostatnim akordem uroczystości było wręczenie wyróżniającym się uczniom świadectw „z paskiem” oraz nagród książkowych.

(JN)

Dyrekcja Szkoły Sportowej Piłki Nożnej WOSSM w Krakowie informuje, że posiada jeszcze cztery wolne miejsca dla kandydatów do klasy I gimnazjum, których interesuje kariera piłkarza profesjonalnego.

Informacje dodatkowe: Szkoła Sportowa Piłki Nożnej (os. Szkolne 18 w Nowej Hucie), tel. 12 644 06 38.

Turniej Sokolika dla Sparty Praga

Sparta Praga mistrzem VI Międzynarodowego Turnieju Sokolika o puchar Słonecznej Tłoczni w Starym Sączu. Podczas tegorocznych rozgrywek najlepsze okazały się reprezentacje chłopców z Czech i Ukrainy (Dynamo Kijów). Zwycięska drużyna w nagrodę spędzi wybrany weekend w Hotelu „Perła Południa” w Rytrze.

Turniej Sokolika był popisem futbolu w wykonaniu najzdolniejszych chłopców (a także kilku dziewcząt) z Polski i z zagranicy. Rywalizacja 28 drużyn z 9 krajów o prawo do gry w wielkim finale przyciągnęła mnóstwo kibiców. Zwycięzcy ubiegłorocznej edycji - Dynamo Kijów rozegrali finał z młodymi zawodnikami Sparty Pragi, który ostatecznie wygrali chłopcy z Czech 2-0. W walce o „brąz” Śląsk Wrocław zmierzył się z FC Liverpool i wygrała z „The Reds” 4-2.

- Tegoroczny finał był niezwykle mocny. Dla tych kilkuset najbardziej utalentowanych dzieciaków jest to prawdziwa droga na szczyt. Jestem przekonani, że wśród dzieci, które zobaczyliśmy w tegorocznym tur-

nieju są prawdziwe gwiazdy - oceniał koordynator turnieju, Tomasz Popiela. Ostateczne wyniki VI Międzynarodowego Turnieju Sokolika o puchar Słonecznej Tłoczni w Starym Sączu: AC Sparta Praga, Dynamo Kijów, AP Śląsk Wrocław, FC Liverpool, Escola Varsovia, AS Trencin, Drukarz Warszawa, FC Budapest, Olympic Wrocław, Arka Gdynia, Karpaty Lwów, Sandecja, Grunwald Budziwój, Banik Ostrava, Jagiellonia Białystok, Legia Warszawa, AP 21 Kraków, Juventus Turyn, Wisła Kraków, Beniaminek Krosno, Legion Warszawa, Czornomorec Odessa, Dunajec Nowy Sącz, CSFA Malacky (Słowacja), Sokoliki Stary Sącz, E.S Lambres (Francja), AP Krzeszowice i Young Wolves (USA).

(JN)

Było jak zawsze w barażach Garbarni o II ligę. Nadzieja, czarne chmury nad stadionem, ulewa, w końcu świadomość, że kolejna szansa przepadła. Jak w 1989 (dwumecz z Bałtykiem Gdynia) i 2005 (dodatkowe boje z Kolejarem Stróże). Teraz mamy już tryptyk, po dramatycznej rywalizacji z Wartą Poznań. Kiedy było najbliższej? Wystarczy nawet zdezelowany zegarek, by znać odpowiedź. W środę 15 czerwca, kiedy od awansu dzieliło ledwie kilka minut.

Lecz czy należy ten dystans mierzyć wyłącznie chronometrem? Tu już sprawa wydaje się zdecydowanie bardziej skomplikowana. Zwłaszcza, że krąg podmiotów uprawnionych do wygłaszania miarodajnych komentarzy trzeba rozszerzyć o wybitnych speców od kulis poznańskich wydarzeń. Arbitra i jego liniowego pomocnika. Tego, który trzymał nadzór blisko głównej trybuny, a jeszcze bliżej ławki gospodarzy.

Najpierw jednak o stronie sportowej rewanżu za sobotni mecz w Krakowie. Było jasne dla wszystkich, że wynik 3:2 stanowi skromną zaliczkę i dokładnie nic więcej. Było wielce prawdopodobne, że Garbarnię czeka stąpienie po cienkim lodzie Warty, choć w czerwcu przecież nie zamarniętej. Przebieg rewanżu w pełni potwierdził te przypuszczenia. Było cholernie ciężko, a bliższa zwycięstwa była Warta, bo wykreowała kilka okazji. Zaś siła ognia Garbarni niestety nie była wystarczająca.

Natomiast mieli „Brązowi” w bramce Cabaja. On najwyraźniej nie miał w Krakowie swojego dnia, ale często w futbolu bywa tak, że raptem po kilku dniach mamy zupełnie inną sytuację. Bramkarz „Garbarzy” potwierdził tę starą prawdę, broniąc w Poznaniu doskonale. Do przerwy nie dał się zaskoczyć Ciarowskiemu, po zmianie stron to samo odnosiło się do Sławskiego (kapitałne obrony jego strzałów głową i nogą, instynktownie). A już przy stanie 1-0 Cabaj obronił drugi rzut karny podyktowany na korzyść Warty.

Garbarnia nie była w swoich atakach przekonująca. Kilka niecelnych strzałów oddał Nowak, szczególnie należy żałować oddanej w złym kierunku „główki” po przeszło 70 minutach meczu, kiedy przelob-



Wydarzenia poznańskie

wanie Filipowiaka jak najbardziej było wykonalne. A w początkowej fazie meczu, po zagraniu właśnie Nowaka, lepiej powinien zachować się Stoktosa, który w dogodnym położeniu od nie tej strony co trzeba wystartował do piłki. I szansa na szybkie objęcie prowadzenia przepadła.

Zbilansowanie okazji prowadzi do wniosku, że Warta miała powody dopominania się o awans. Lecz ta konkluzja nie może mieć nic wspólnego z boiskowymi faktami. Wciąż bowiem utrzymywał się wynik bezbramkowy, co premiowało akurat Garbarnię. Ta na mój gust zagrała po przerwie zbyt głęboko, choć taki stan rzeczy powiązany z ograniczeniem manewru kadrowego spowodowały kontuzje Kostrubały (jeszcze przed meczem i Kalembę (już w trakcie gry). Najważniejsze jednak, że „Garbarze” bronili się skutecznie. I dużo wskazywało, że tak będzie do ostatniego gwizdka. Zanim on rozległ się w 103. minucie rewanżu doszło do zdarzenia, które miało kluczowe znaczenie dla losów rywalizacji.

W 86. minucie do piłki zacentrowanej z rzutu wolnego i zgranej głową przez jednego z „warciarzy” wystartowali Laskowski i Nowak. Pierwszy z nich upadł na murawę w obrębie „16”, zaś a sędzia wykonał jednoznaczny gest, aby gra była kontynuowana. Czyli, że nie było podstaw do odgwizdania „11”. Po kilku sekundach jednak, na sygnał nadany przez bocznego, doszło do zasadniczej zmiany decyzji. Arbitr wskazał na „wapno”, a uwadze obserwatorów nie uszło to, że na boisko wpadła chmara „warciarzy”, którzy w ułamku sekundy zerwali się z ławki. Ich też należało poprosić do konsultacji? A później bez żadnej reakcji zezwalać, aby wbiegali na murawę? Co w ogóle na niej robili?!

Istotę szemranej sprawy bez wątplenia stanowi osoba, która de facto zdecydowała o kluczowej decyzji. A także okoliczności temu towarzyszące. Budzi ogromne zdumienie i pozostawia jeszcze większy niesmak to, że znajdujący się blisko zdarzenia arbiter posiłkował się, ba, uznał za zdanie eksperckie, głosem swego podwładnego. Co ciekawsze, który stał zdecydowanie dalej akcji niż roz-

to, że z daleka jest lepiej widzieć niż z bliska... Ot, nowa wersja pomoczności jasnej.

Cisną się pod pióro jeszcze inne pytania. Na przykład, co z nieukaraniem Nowaka? Skoro wcale nie był rzekomym winowajcą, a faktycznym (bo przecież „11”...), to dlaczego odstąpiono od kary indywidualnej? Czy i w tej sprawie (jak przy okolicznościach podyktowania karnego) zechce arbiter udowodniać, że to spójne?

Warta osiągnęła cel, to pewnik. Garbarnia otrzymała w Poznaniu

twardą szkołę życia. A niezależnie od tego lekcję obyczajów z życia tzw. wyższych sfer. W trakcie meczu gracze „Brązowych” byli wielokrotnie obrażani, z widowni padały plugawe epitety. I ktoś w tej akcji brylował. Akurat właściciel Warty, Jakub Pyżalski. Gdyby w pomeczowym raporcie delegata przypadkiem zabrał takiego punktu, zawsze można skorzystać z taśm prawdy. Ciekawe jest video,

PS. Ciąg dalszy nastąpił, choć epilogu nikt jeszcze nie zna. Garbarnia wystąpiła kilka dni po meczu oficjalne pismo do Komisji Dyscyplinarnej, w którym m.in. wskazała na skandaliczne zachowanie Jakuba Pyżalskiego. 27 czerwca redakcja portalu „weszlo.com” zaprezentowała materiał filmowy dokumentujący nieczne postęпки wspomnianego osobnika podczas rewanżu w Poznaniu. Spowodowało to lawinę wielu tysięcy odston i kilkuset komentarzy, w miazdzącej przewadze zdecydowanie potępiających zachowanie Jakuba Pyżalskiego. Do kontraktaku przeszła więc Izabella Łukomska-Pyżalska, prezes Warty. Zaatakowała ona słownie... piłkarzy Garbarni, którzy rzekomym obrażaniem prezeski zmusili Pyżalskiego do stanięcia w obronie czci i wiary szanownej małżonki... Kto uwierzy w tę wersję wyłącznie dla naiwnych?

Złożenie wniosku o wszczęcie postępowania przez Komisję Dyscyplinarną zapowiedział rzecznik ochrony prawa związkowego PZPN, Krzysztof Malinowski. Uchwałę o rozpatrzenie w trybie nadzwyczajnym sportowych następstw braku



jemca. Nie kilka metrów, a metrów może i około trzydziestu. Odnosiło się wrażenie, a w zasadzie to pewne, że arbiter chciał uciec od odpowiedzialności. Postanowił zwalić ją na barki kogoś innego, akurat znajdującego się zdecydowanie niżej w hierarchii obsady wyznaczony na prowadzenie zawodów w Poznaniu. Wygląda na

a jeszcze „ciekawsze” audio.

Na koniec personalia. Arbitrem rewanżowego meczu Warta - Garbarnia był Łukasz Bednarek z Koszalin. Jego ojciec, Jan Bednarek, jest wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej.

„Łączy nas piłka”...

JERZY CIERPIATKA
fot. PAWEŁ ZAPIÓR

należytej organizacji meczu Warta - Garbarnia wystosowało do PZPN Prezydium Zarządu Małopolskiego ZPN. Wielki szacunek dla piłkarzy Garbarni, że wytrzymali presję, wyraził arbiter Łukasz Bednarek. Na razie wiadomo, że kary spotkały jedynie dwóch „Garbarzy”, ukaranych w Poznaniu przez Bednarka czerwonymi kartkami... **(JC)**

11.06.2016

• Garbarnia - Warta 3-2 (2-2): Serafin 2 i 11, Siedlarz 84 - Sptawski 9, Białożył 30. Sędziowali: Paweł Pskit oraz Marcin Hankiewicz i Michał Gajda (wszyscy Łódź). Żółte kartki: Moskał, Kostrubała, Serafin - Kieliba.

GARBARNIA: Cabaj - Borovičanin (60 Piszczek), Moskał, Kalemba, Pawłowicz - Stoktosa (68 Siedlarz), Kostrubała, Nowak (58 Pietras), Kitliński - Serafin (68 Ferens) - Ogar. Trener Mirosław Hajdo.

15.06.2016

• Warta - Garbarnia 1-0 (0-0): Białożył 88, karny. Sędziowali: Łukasz Bednarek (Koszalin) oraz Jacek Tokarski i Krzysztof Stępień (obaj Opole). Żółte kartki: Marcinia, Laskowski - Kitliński, Pietras, Ogar, Piszczek, Pawłowicz, Stoktosa. Czerwone kartki: Pawłowicz (Garbarnia, 90), Siedlarz (Garbarnia, po meczu).

GARBARNIA: Cabaj - Borovičanin, Moskał, Kalemba (32 Piszczek), Pawłowicz - Stoktosa, Pietras (85 Łukasik), Nowak, Kitliński (57 Ferens) - Serafin - Ogar (67 Siedlarz). Trener Mirosław Hajdo.

LKS Zatorzanka ma 90 lat

3 lipca 2016 na stadionie miejskim przy ul. Parkowej w Zatorze odbyły się uroczystości związane z obchodami jubileuszu 90-lecia LKS Zatorzanka. Gospodarzem uroczystości był Zarząd klubu z prezesem Dominikiem Celejem na czele. W spotkaniu wzięli udział m.in. starosta oświęcimski Zbigniew Starzec, burmistrz Zatora Mariusz Makuch oraz grono działaczy samorządowych, sportowych i sympatycy piłki nożnej. Władze piłkarskie reprezentowali: prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej red. Ryszard Niemiec, prezes Podokręgu PN w Oświęcimiu Tadeusz Szczerbowski oraz rzecznik prasowy Związku Jerzy Nagawiecki.



Prezes Ryszard Niemiec gratulował działaczom pięknego jubileuszu oraz osiągnięć w pracy z młodzieżą. W okolicznościowej mowie stwierdził, że Zatorzanka jest częścią wielkiej piłkarskiej rodziny, elementem składowym MZPN, wysuniętą placówką, gdzie realizowane są pryncypia pomieszczone w hasło „Łączy nas piłka”.

Następnie wręczył zasłużonemu klubowi Złotą Honorową Odznakę PZPN. Ponadto prezes Niemiec udekorował LZS Zatorzanka Dyplomem wraz z Medalem 105-lecia MZPN. Równocześnie wyróżnił zasłużonych działaczy. Brązowa

Honorowa Odznaka MZPN trafiła do Dominika Celeja i Marcina Folgi. Z kolei Srebrną Odznakę otrzymali: Krzysztof Olejczyk i Ryszard Drzyżdzyk.

Burmistrz Zatora na ręce prezesów, działaczy i piłkarzy LKS Zatorzanka złożył serdeczne gratulacje, a także podziękował za nieocenioną pracę na rzecz krzewienia kultury fizycznej i sportu wśród dzieci, młodzieży gminy. Podczas uroczystości odznaczono byłych prezesów LKS Zatorzanka oraz juniorów starszych, którzy wywalczyli awans do Małopolskiej Ligi Juniorów. W skład mistrzowskiej drużyny trenera Marcina



Folgi wchodzą: Damian Jarzyna, Jan Momot, Krzysztof Borowczyk, Mateusz Rybarczyk, Patryk Wątroba, Mateusz Wątroba, Jarosław Brandys, Michał Rospond, Marcin Matusyk, Krzysztof Wolanin, Jarosław Mika, Krzysztof Toporek, Piotr Czerwik, Kacper Szczygieł, Kacper Celej, Adrian Celej, Tobiasz Kuzia, Jakub Piela, Patryk Kozak.

W ramach obchodów 90-lecia został rozegrany mecz pomiędzy LKS Zatorzanka a II-ligowym Rozwojem Katowice, wygrany przez gości 4-0 (1-0).

Dziewięć dekad z okładem

Piłkarski sport trafił do Zatora tuż po zakończeniu I wojny światowej. Zbratanie tutejszej młodzieży z futbolem nastąpiło w 1920. Wówczas w historycznej stolicy Księstwa zatorskiego, powołano do życia Towarzystwo Sportowe Republika. Wielce znacząca nazwa stowarzyszenia niosła wartości: wolności, równości i braterstwa wzbogacone w środowisku sportowców o koleżeństwo. Niestety, na potwierdzenie powyższych informacji brak pisanych dokumentów, toteż zatorscy działacze, niejako z ostrożności, przyjęli dzień 27 sierpnia 1926 jako datę powstania pierwszego klubu. W zachowanym piśmie czytamy (pisownia oryginalna): „Do

Zszanowanej Zwierzchności Rady Miejskiej (na ręce W. P. Burmistrza) w Zatorze. Podpisany Zatorski Klub Sportowy uprasza uprzejmie o udzielenie zezwolenia użytkownika boiska dla tegoż (Klubu) dla celów sportowych a mianowicie gier sportowych na gruncie miejskim położonym nad rzeką Skawą w pobliżu Parku Miejskiego. Podpisany Klub Sportowy składa z góry podziękowanie stowarzyszeniu Bóg zapłać za łaskawe przyjęcie z pomocą miejscowej młodzieży. Poniżej widnieją podpisy: Kapitan - Kędzior Józef, Prezes - w zast. Józef Dzioby, Sekretarz: Stanisław Groele. Od początku swego istnienia klub postawił na piłkę nożną. Wprawdzie próbowano także innych dyscyplin, jednak na dłuższą nie udało się zaszczyć żadnej z nich.

Po II wojnie światowej sportowe życie w Zatorze odrodziło się formalnie 15 lipca 1946, kiedy to delegaci Walnego Zebrania obradującego w Urzędzie Miejskim powołali LZS Zatorzanka, zbudowany na wcześniejszych dokonaniach Zatorskiego KS. Przyjęto kolory: biały i niebieski jako barwy klubowe. Przewodniczącym Zarządu został Maciej Szary.

Ówczesna Zatorzanka prowadziła dwie drużyny piłkarskie, z czasem cztery. Czas dużych osiągnięć Zatorzanki przypadł na lata 1952-1955. Wówczas zespół występował w lidze okręgowej,



potykał się z Unią Oświęcim i Górnikiem Brzeszcze. Później przyszły lata chude. Zabrakło należytego zainteresowania, pojawiły się kłopoty szkoleniowe i poważne problemy finansowe. Działalność Zatorzanki zawieszono na okres trzech lat, od 1957 do 1960.

Wówczas prezesem został Bolesław Kucia. Klub zmienił nazwę na MKS Ruta w Zatorze. Drużyna występowała wówczas w klasie C, a następnie, po zdobyciu mistrzostwa, w klasie B Podokręgu PN w Oświęcimiu. Majątek klubowy był mizerny. Brakowało w zasadzie wszystkiego, przede wszystkim infrastruktury.

Drugi okres sukcesów rozpoczął się na początku dekady lat siedemdziesiątych. Po 22 latach grania w klasie B, seniorzy uzyskali awans do klasy A w 1973. Praca z młodzieżą kwitła. W sezonie 1975/1976 juniorzy zakwalifikowali się do Wojewódzkiej Ligi Wydzielonej Juniorów, gdzie wśród 16 drużyn zdobyli zaszczytne I miejsce i uzyskali prawo ubiegania się o tytuł Mistrza Polski. Niestety nie potrafili uporać się z silnym Rakowem Częstochowa. Mimo to sam udział w rozgrywkach tej rangi był ogromnym, niepowtarzalnym dotąd sukcesem. W owym czasie działał Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Sportu i Rekreacji. Wybudowano boisko, powstał budynek klubowy.

Kolejne dziesięciolecie trudno zaliczyć w poczet udanych, dopiero w nowej rzeczywistości III RP nowowyzbrany zarząd, którym kierował prezes Ryszard Pindel, zaczął pracować nad odzyskaniem dobrego imienia. W 1993 Zatorzanka wywalczyła awans do klasy A. Efektywnie pracowano z młodzieżą. W 2009 juniorzy starsi zdobyli mistrzostwo I ligi i awansowali do Małopolskiej Ligi Juniorów. W 2012 w Zatorzance prowadzono pięć drużyn piłkarskich: młodziki, trampkarze, juniorzy młodzi, juniorzy starsi i seniorzy. Dziś jest ich sześć. Klub zrzesza 110 zawodników. Praca z młodzieżą kwitnie.

W ponad 90-letniej historii Zatorzanka wychowała kilku znaczących piłkarzy. Największe sukcesy odnieśli: pomocnik Mieczysław Szewczyk (rocznik 1962) mistrz Polski z Ruchem Chorzów, następnie zawodnik niemieckiego Wuppertaler SV, jego syn Michał, zawodnik krakowskiej Wisły, Ruchu Chorzów i MKS Kluczbork oraz Marcin Folga, który występował między innymi w Ruchu Chorzów, KS Myszków i Rozwoju Katowice.

JERZY NAGAWIECKI

KS Olkusz ma 95 lat. W sobotę, 4 czerwca br., na stadionie na Czarnej Górze zorganizowano Młodzieżowy Dzień Dziecka połączony z obchodami 95-lecia istnienia zasłużonego klubu. Uroczystość przebiegała w iście sportowym tempie. Atrakcji nie brakowało. Pogoda dopisała. W ramach święta biegano, skakano i grano w piłkę nożną zarówno w kategorii dzieciaków, jak i oldbojów. W sportowym festynie uczestniczyła wiceburmistrz Olkusz ds. społecznych, Bożena Krok.

100 lat dla KS Olkusz!

Władze sportowe pamiętały o jubileuszu dostojnego stowarzyszenia sportowego. Małopolski Związek Piłki Nożnej przyznał 95-letniemu klubowi Medale 105-lecia MZPN w ramce oraz okazjonalną paterę. Ponadto wyróżniono zasłużonych działaczy KS Olkusz oraz ludzi wspierających klub. Medale 105-lecia MZPN otrzymali: Andrzej Ryszka, Andrzej Pawełczyk, Józef Sarecki, Jerzy Sybielak, Paweł Banyś, Paweł Gałka, Roman Madej, Ryszard Jałowicz, Ryszard Myszor, Stanisław Warzecha, Zbigniew Curyto i Zbigniew Czerwiński. Nagrody wręczył członek Prezydium Zarządu MZPN - Jerzy Nagawiecki. Ponadto prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Olkusz - Bolesław Ściepura ofiarował szefom KS Olkusz pamiątkowy puchar.

W roku jubileuszu 95-lecia Zarząd KS Olkusz tworzą: Roman Madej - prezes, Ryszard Myszor i Ryszard Jałowicz - wiceprezesi, Robert Szczypciak - sekretarz, Zbigniew Czerwiński - skarbnik oraz członkowie Zarządu: Ryszard Kajda, Paweł Gałka i Andrzej Pawełczyk.

Od Westy się zaczęło...

KS Olkusz, obecnie V-ligowy klub piłkarski, historią sięga roku 1921. Wówczas to doszło do fuzji Olkuskiego Towarzystwa Sportowego z KS „Westa”, działającym przy Fabryce Naczyń Emaliowanych. Nazwa klubu związana była z nazwiskiem właściciela fabryki Petera Westena i jednocześnie głównego sponsora zespołu. W roku 1928 Westę zmieniono na

Olkuskie Towarzystwo Sportowe (1928-1936) a następnie na KS Rezerwa (1936-1939). Olkuszanie przybrali barwy biało-niebieskie. Jednym z najbardziej oddanych działaczy i jednocześnie pierwszym prezesem klubu był p. Kowalski.

W okresie międzywojennym prowadzono działalność w sekcjach piłki nożnej i gimnastyki. Funkcję kierownika ekipy futbolistów pełnił Antoni Konopka, oddanym działaczem był Wcisło. W przedwojennej „Weście” występowali: Antoni Konopka, Emil Geisner, Edward Frączek, a także Brajtko, Kamiński, Dębiec i Dymidow. W okresie Olkuskiego Towarzystwa Sportowego futbolową



drużynę tworzyli: Antoni Konopka, Edward Bigaj, Emil Geisner, Stanisław Kościński oraz Odor, Dębiec, Burakowski i Sztuka.

W 1936 roku OTS został przyjęty przez Związek Rezerwistów i od tamtej pory przyjął nazwę KS Rezerwa. Barwy klubu reprezentowali wówczas piłkarze: Emil Bandyś, Edward Frączek, Ignacy Kościński, Jerzy Kubiczek, Zygmunt i Bronisław Kościński, Edward Konrad, Witold Lasota, Stanisław Latoś, Mieczysław Makieta, Henryk

Malik, Stanisław Malik, Tadeusz Jarno i Tadeusz Górnicki.

Początkowo działalność piłkarska była oparta głównie na zawodnikach i działaczach. Z czasem szerszą opiekę nad Westą rozwinęła Fabryka Naczyń Emaliowanych, a i władzom miasta los klubu przestał być obojętny. Problemem pozostawało jednak boisko. Nowe, na Czarnej Górze, wybudowano w trakcie hitlerowskiej okupacji.

Garbaty los

Po II wojnie światowej działalność sportowa została szybko reaktywowana. Już w marcu 1945 powołano OMTUR Olkusz (Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego). Organizatorami i jednocześnie prezesami klubu zostali: Henryk Wiktorowicz i Tadeusz Krokosz. Najważniejszą sekcją stała się piłka nożna. Drużyna została organizacyjnie przydzielona do Zagłębiowskiego Okręgu Piłki Nożnej i rozgrywała swoje mecze na nowym boisku pod Czarną Górą. Pierwszy mecz rozegrano 1 maja 1945 z ZZK Strzemieszyce i zakończył się zwycięstwem olkuszanie 6-1.

W okresie powojennym największy sukces KS Olkusz miał miejsce w 1950, kiedy piłkarski zespół awansował w III-ligowe szereg. W kolejnych latach piłkarze rywalizowali na wojewódzkim, bądź okręgowym poziomie.

Taki garbaty los przypisany jest klubowi po dziś. Wydaje się, że na futbolowej mapie Polski Olkusz nie jest tam gdzie być winien. W tej dziedzinie sportu dorobek Olkuszanie przedstawia się nader skromnie, choć w Srebrnym Mieście wychowało się kilku piłkarzy szczebla centralnego. Najwybitniejszym pozostaje Tomasz Kulawik - reprezentant Polski,

były zawodnik Wisły Kraków, Zagłębia Sosnowiec i Ruchu Chorzów. Ponadto z KS Olkusz wywodzą się: Roman Madej grający w Odrze Wodzisław, Grzegorz Jurczyk w Polonii Bytom, Konrad Tomsia w Zagłębiu Sosnowiec, Sławomir Duda w GKS Katowice.

JERZY NAGAWIECKI

Informacje o historii KS Olkusz zaczerpnąłem z pracy magisterskiej Joanny Ściepury (UŚ Katowice 2005).

Okręgi i Podokręgi dokonały wyborów

Dobiegła końca kampania wyborcza w piętnastu strukturach terenowych Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, podsumowująca dokonania poszczególnych okręgów i podokręgów w latach 2012-2016. Ostatni etap stanowiło zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Wadowicach, ale relacji w niniejszym wydaniu „Futbolu Małopolski” jest rekordowo dużo... Walne Zgromadzenie MZPN odbędzie się 27 sierpnia w Krakowie.

OZPN Nowy Sącz

Robert Koral nowym prezesem

Robert Koral prezesem Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu - to najważniejsze rozstrzygnięcie obradującego w czwartek, 23 czerwca br., Walnego Zgromadzenia Delegatów nowosądeckiego OZPN. Nowy szef futbolowych struktur wyszedł zwycięsko z wyścigu o fotel prezesa.

W tajnym głosowaniu zyskał poparcie 62 reprezentantów środowiska, zaś jego rywale: Krzysztof Ziąja i Andrzej Zoń zdolali zgromadzić odpowiednio 11 i 7 głosów. Dotychczasowy sternik OZPN w Nowym Sączu - Antoni Ogórek, wcześniej zrezygnował z ubiegania się o prezesurę na kolejną kadencję.

Zanim doszło do rozstrzygnięć personalnych, dotychczasowy prezes Antoni Ogórek przedstawił sprawozdanie z prac Zarządu w czterolecie 2012-2016. Przypominał, że Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Nowym Sączu skupia obecnie 156 klubów, najwięcej w Podhalańskim PPN. Jeszcze niedawno o sile okręgowej struktury zaświadczały I-ligowcy Sandecji i Kolejjarza Stróże, II ligowa Limanovia oraz III-ligowcy z Poronina i Muszyny. Licencyjne progi, reorganizacje oraz sponsorskie decyzje sprawiły, że w centralnej lidze pozostała jedynie Sandecja.

Następnie mówca zwrócił uwagę na dynamikę rozwoju futbolu kobiecego. Wydział Piłkarstwa Kobiecego, który został powołany w 2012 i działa pod przewodnictwem Marka Fiuta, może poszczycić się wieloma sukcesami. Najlepszym przykładem KS Starówka, którego drużyny rywalizowały w I oraz w III lidze. Dziś zawodniczki Starówki występują w II lidze, a klub skupia się na rozgrywkach młodzieżowych organizując liczne turnieje, również z udziałem drużyn zagranicznych. Za przykładem Starówki idą inni. Teamy dziewczęce widoczne są w turniejach o Puchar Wielgusa oraz „Z Podwórka na Stadion”. Również często widoczne są dziewczęta w zespołach chłopięcych, szczególnie w kat. młodzików i orlików. Sukcesy odnoszą także: UKS Niedźwiadek Cieniawa, UKS Trójka Jelna, KS Galicja, GKS Glinik, KS Skry Bukowina Tatrzńska, SP Libusza, UKS Dąbrowia, UKS Dobra i SP w Łostówce.

Wartym podkreślenie zjawiskiem jest także efektywna praca z młodzieżą. OZPN Nowy Sącz, wraz z Podokręgami, posiada wiele ośrodków nastawionych na futbol najmłodszych. Dobrymi przykładami są: Sandecja, Dunajec, Glinik, Lubań Maniowy, Tymbarć, Poprad Muszyna, Dwojka Zakopane, Galicja, Ropa, Gród Podegro-

dzie, czy też UKS Kamienica.

W końcowym fragmencie sprawozdania prezes Ogórek dziękował samorządowcom wszystkich szczebli oraz sponsorom za wsparcie dla klubów, prezesowi MZPN Ryszardowi Niemcowi za zrozumienie i przychylność, zaś posłom i senatorom Ziemi Sądeckiej za pozytywne spojrzenie i pomoc w działaniach na rzecz regionalnej piłki nożnej.

Z treściami zawartymi w sprawozdaniu w żaden sposób nie konweniował dokument Komisji Rewizyjnej, pracującej pod przewodnictwem Mieczysława Gwiżdża. Owego sprawozdanie - wielce krytyczne - przedstawił Krzysztof Ziąja. Epatowało zebranych licznymi niedociągnięciami, zastrzeżeniami i pretensjami pod adresem ustępujących władz. Ostatecznie jednak Komisja wniosowała za udzieleniem absolutorium. Członkowie Walnego Zebrania przyjęli stosowną uchwałę.

Przedstawiony przez Komisję Rewizyjną dokument stanowić miał podglebie, swoiste preludium do walki o prezesostwo w OZPN. Jednym z kandydatów okazał się bowiem niedawny sprawozdawca Komisji, Krzysztof Ziąja. Swoje programowe wystąpienie zbudował w opozycji do Wojewódzkiego ZPN. W konkluzji zapewnił delegatów, że jeśli wygra wybory to pojedzie do Krakowa i...

Wyborów nie wygrał. Zyskał wsparcie ledwie 11 delegatów. Szybko opuścił salę obrad. Uczestników Walnego Zebrania zranił brakiem wiarygodności, rewolucyjnymi tezami i nadmiernie emocjonalną oracją.

Robert Koral ma lat 47, mieszka w Nowym Sączu. To działacz związany z nowosądeckim OZPN od wielu lat. Wywodzi się ze środowiska arbitrow. Z czynnym sędziowaniem pożegnał się w 2009. W okręgowych strukturach pełnił w przeszłości funkcje wiceprezesa OZPN oraz przewodniczącego sędziowskiego środowiska. Przed czterema laty Robert Koral laty bezskutecznie ubiegał się o fotel szefa, teraz nadszedł jego czas.

W swoim programowym wystąpieniu prezes Koral obiecał między innymi: tworzyć sprzyja-



jące warunki do powoływania nowych klubów sportowych poprzez pomoc informacyjno-prawną; kontynuować współpracę z samorządami różnych szczebli, posłami i senatorami, instytucjami, stowarzyszeniami, podokręgami, OZPN - ami w szczególności z OZPN Tarnów i MZPN; prowadzić w sposób profesjonalny rozgrywki na boiskach otwartych oraz w hali dla wszystkich kategorii wiekowych, kontynuować sztafardowe imprezy piłkarskie OZPN, prowadzić selekcję najzdolniejszych do reprezentacji Małopolski; dbać o oszczędne i zgodne z przepisami prowadzenie gospodarki finansowo-materiałowej oraz zminimalizowanie kosztów stałych biura OZPN, dążyć do zdobywania środków finansowych z zewnątrz przez organizację imprez piłkarskich zleconych przez: samorządy, MZPN, PZPN, Ministerstwo Sportu, prowadzenie banku informacji o możliwościach pozyskiwania środków finansowych na infrastrukturę sportową dla klubów oraz składanie ofert na konkursy grantowe, wzmocnić działalność szkoleniową w środowiskach trenerów i arbitrow.

Nowy prezes zaproponował autorski Zarząd OZPN w Nowym Sączu. W szacownym gremium znaleźli się: Bogusław Górnik, Henryk Pazdur, Zbigniew Ludwin, Antoni Ogórek, Piotr Apollo, Stanisław Sułkowski, Andrzej Nowobilski, Krzysztof Nawalany, Paweł Cieślowski, prezesi Podokręgów: w Gorlicach - Zbigniew Augustyn, w Nowym Targu - Jan Kowalczyk i w Limanowej - Stanisław Strug, a także przyszły przewodniczący Kolegium Sędziów.

Do składu Komisji Rewizyjnej OZPN zostali wybrani: Marian Wrona, Mieczysław Aleksander, Marek Ciężobka, Zbigniew Kożuch, Kazimierz Szura.

Delegaci na Walne Zebranie MZPN w Krakowie: Robert Koral, Antoni Ogórek, Piotr Apollo, Andrzej Kulma, Andrzej Kuźma, Bogusław Klimek, Jakub Pawlikowski, Władysław Janik,



Zbigniew Stępniewski oraz rezerwowi: Władysław Janusz i Andrzej Tokarczyk.

Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o nadaniu zasłużonemu działaczowi Zbigniewowi Stępniewskiemu tytułu Honorowego Prezesa OZPN w Nowym Sączu.

Okazałe grawerony z inskrypcją: "VERBA VOLANT, SCRIPTA MANENT, NEMO EST CASU

BONUS" Gratias Maximas Ago „Słowa ulatają, pismo pozostaje. Nikt nie jest dobry przez przypadek - dziękuję bardzo!) otrzymali: Ryszard Niemiec, Zbigniew Augustyn, Stanisław Strug, Jan Kowalczyk oraz były wiceprezes MZPN Zbigniew Lach.

Starostwo Nowosądeckie nadało „Złote Jabłko Sądeckie” Robertowi Korolowi i Szymonowi Stolarskiemu - prezesowi MKS Sokół Stary Sącz oraz „Srebrne Jabłko” Kazimierzowi Pabianowi - dyrektorowi LKS Barciszanka Barcice.

Małopolski Związek Piłki Nożnej uhonorował Medalem 105-lecia MZPN: Stanisława Myjaka, Franciszka Szarka, Jerzego Ligęzę, Antoniego Ogórka, Zbigniewa Augustyna, Zbigniew Stępniewskiego, Mieczysława Aleksandra, Andrzeja Danka, Andrzeja Kuźmę, Jerzego Leszczyńskiego, Piotra Apollo, Krzysztofa Nawalanego, Marka Fiuta, Pawła Badurę i Bogustawa Klimka - sekretarza OZPN.

Tytuł „Ambasador Futbolu Nowosądeckiego” otrzymali: Kazimierz Podobiński, Andrzej Danek, Wiesław Leśniak, Szymon Stolarski, Mark Fiut, Robert Korol, Zygmunt Biel i Ryszard Piwowar.

„Złotą Honorową Odznaką OZPN” wyróżniono: Tadeusza Szewczyka, Ryszarda Piwowara, Mieczysława Turka, Jacka Sobasa, Michała Rubisia, Tomasza Gorczyka, Wojciecha Ciężbóbkę,

Aleksandra Giertlera, Alberta Szczerbę, Kamila Pijanowskiego, Feliksa Piwowara, Rafała Gawlika, Stanisława Trutego i Grzegorza Kosińskiego.

W obradach w Nowym Sączu władze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej reprezentowali: prezes - Ryszard Niemiec oraz członkowie Prezydium Zarządu MZPN: Zbigniew Lach i Jerzy Nagawiecki.

W środę, 29 czerwca br., odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu OZPN, podczas którego ukonstytuował się nowy Zarząd. Prezes - Robert Korol, wiceprezisi: Zbigniew Augustyn, Jan Kowalczyk, Antoni Ogórek i Stanisław Strug.

Przewodniczący wydziałów: Gier - Antoni Ogórek, Dyscypliny - Władysław Janik, Piłkarstwa Młodzieżowego - Zbigniew Stępniewski, Komisji Odznaczeń - Bogusław Klimek.

Zarząd rozpatrzył ponadto wniosek części delegatów na Zjazd OZPN o utworzenie w sezonie rozgrywkowym 2016/2017 drugiej grupy klasy okręgowej. Po wnikliwej analizie zdecydowano, że zostanie powołana komisja, która wraz z konwentem prezesów zajmie właściwe stanowisko. Równocześnie przegłosowano, iż w sezonie 2016/2017 nie zostanie utworzona druga grupa okręgowki.

(JN)

PPN Gorlice

Nowa kadencja Zbigniewa Augustyna

Zgromadzeniu w Gorlicach towarzyszyła wysoka frekwencja, na 41 mandatariuszy było obecnych na zebraniu 38 delegatów. Zarząd MZPN reprezentowali: prezes - red. Ryszard Niemiec oraz Jerzy Cierpiatka i Zbigniew Lach. Delegację OZPN Nowy Sącz stanowili prezes Antoni Ogórek oraz Mieczysław Gwiżdż i Robert Korol. Ponadto do stołu prezydalnego poproszono założyciela PPN Gorlice w 1997 i jego pierwszego prezesa, Stefana Mleczkę.

Zebranie sprawnie prowadził Zbigniew Ludwin. W imieniu ustępującego zarządu sprawozdanie złożył prezes Zbigniew Augustyn. Zaczął od rysu historycznego, następnie przypomniał skład władz PPN w minionej kadencji i omówił stan posiadania klubów. Odniósł się do problemów kadry trenerskiej, akademii piłkarskich, opieki medycznej, podziękował samorządom za okazaną pomoc. Mówił o poprawiającej się infrastrukturze, społeczności sędziowskiej, także o powołaniu wśród piłkarskich rozjemców Klubu Honorowych Dawców Krwi. Na koniec zaś zaakcentował bardzo dobrą współpracę z MZPN i OZPN Nowy Sącz. Z kolei Mariusz Wrażen złożył sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej. Wniosek o udzieleniu zarządowi absolutorium przeszedł przy jednym głosie wstrzymującym.

Dyskusję zapoczątkował prezes Ryszard Niemiec, który ciepło odniósł się do działalności Podokręgu. W Gorlicach nie zapomina się o tym, co kiedyś działo się dobrego, ale i są powody, aby pochwalić się bieżącymi dokonaniami. Chapeau bas... „Wiemy w MZPN jak wiele musicie znieść upokorzeń, zakłopotania, zażenowania, aby były co tydzień pieniądze na wyjazdy,

buty, kartki. Mamy wspólnie świadomość, że jak nie będzie kwitnąć B-klasa, jak zwiędnie C-klasa, to uschnie nasza dyscyplina. Doceniam wasz wkład, zaangażowanie i chęć codziennej mozolnej pracy. Życzę samych sukcesów” - zakończył red. Niemiec. Również w wystąpieniu Mieczysława Gwiżdża nie zabrakło uznania dla zarządu pracującego pod kierownictwem Zbigniewa Augustyna.

Asortyment zgłaszanych postulatów i problemów poruszanych podczas dyskusji był bogaty. M. in. wnioskowano, aby małopolska centrala podjęła starania w krajowej centrali o zwrot kosztów poniesionych przez kluby na wydruk kart chipowych Extranet. Aby w PZPN sankcjonowano karty zawodników należących do akademii piłkarskich, a nie należących do klubów, tak aby kluby mogły bezpłatnie przejmować tych zawodników. Padło pytanie czy kluby będą musiały płacić opłaty transferowe akademiom za przejście zawodników po ich odejściu z akademii? Czy zasadne jest, aby kluby musiały posiadać trenerów z licencją UEFA A, UEFA B, itd.

Wobec odmówienia przez dwóch działaczy kandydowania na prezesa PPN Gorlice, na



„placu boju” pozostał jedynie Zbigniew Augustyn. 35 delegatów głosowało „za”, trzy głosy były wstrzymujące.

Zarząd PPN Gorlice: Zbigniew Augustyn - prezes oraz Andrzej Cetnarowski, Daniel Dawiec, Andrzej First, Zbigniew Ludwin, Adam Niedziela, Andrzej Sagan, Andrzej Smółkiewicz, Maciej Starczyński, Zenon Strugała.

Komisja Rewizyjna: Małgorzata Kosińska, Robert Stępkowicz, Marek Świątański.

Delegaci na walne zgromadzenia MZPN Kraków i OZPN Nowy Sącz: Zbigniew Augustyn, Zbigniew Ludwin, Tomasz Romaszko, Andrzej Sagan.

Odznaczenia MZPN: Zbigniew Augustyn, Wacław Bedus, Piotr Firlit, Zbigniew Ludwin, Adam Niedziela, Andrzej Sagan, Andrzej Smółkiewicz, Bogdan Zieliński.

Ambasadorzy Futbolu Nowosądeckiego: Bogusław Bożek, Stefan Mleczka, Waldemar Ziółkowski.

Ponadto 43 osoby zostały odznaczone Honorową Odznaką PPN Gorlice.

(JC)

Stanisław Strug nadal prezesem



Na 52 uprawnionych wzięło udział w zebraniu 38 delegatów. Prezesem PPN w Limanowej ponownie został Stanisław Strug. Gośćmi Walnego Zebrania byli: prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej - red. Ryszard Niemiec, członek Zarządu MZPN - red. Jerzy Cierpiatka, prezes OZPN w Nowym Sączu - Antoni Ogórek, członek Zarządu tamtejszego OZPN - Robert Koral, radni powiatu limanowskiego - Tadeusz Kubowicz i Stanisław Piegza, członek Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego - Feliks Piwowar, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta Limanowa - Mateusz Wroński.

Zebranie, któremu towarzyszył sztandar Limanowskiego Podokręgu, kompetentnie prowadził Stanisław Olesiak. Najpierw jednak uczczono minutą ciszy pamięć zmarłych, którzy odeszli w latach 2012-2016. W imieniu ustępującego zarządu złożył sprawozdanie prezes Limanowskiego PPN - Stanisław Strug, który w 1985 roku zakładał Limanowski PPN i nieprzerwanie nim kieruje.

Prezes Strug dokonał wszechstronnej analizy, omawiając mijającą kadencję w wielu aspektach. Przypomniał zadania, które stanęły przed władzami PPN i zostały wykonane. Przedstawił aktualny stan piłki nożnej na terenie LPPN, w odniesieniu do liczby piłkarzy (aktualnie 2240, wzrost o 310), klubów (30, w tym 2 akademie), drużyn (107), sukcesów (na różnych szczeblach rozgrywkowych, także w turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”, gdzie świetnie spisuje się młodzież Halnego Kamienica), poprawiającego się stanu bazy (tylko jeden klub bez własnego boiska) i bardzo dobrej współpracy z samorządami. „Piłka nożna jest na Ziemi Limanowskiej sportem numer 1. Ale tytułowe hasło z „Futbolu Małopolski”, że musimy przyspieszać powinno obowiązywać w całej nadchodzącej kadencji” - zakończył Stanisław Strug.

Z kolei w imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdawał jej przewodniczący Józef Orzeł, wnosząc w konkluzji o udzielenie Zarządowi absolutorium. Co zresztą jednogłośnie nastąpiło.

W dyskusji pięknie zabrzmiała wypowiedź Ireny Augustyńskiej, która trzyma pieczę nad prawidłowością raportów księgowych Związku. Czyni to społecznie, zresztą nie tylko tam. Bo i w MPEC, i szkolnictwie... A także w MKS Limanovia, gdzie rozpoczęła pracę w maju 1981 i nieprzerwanie trwa na posterunku. Pani Augustyńska, jak zaznaczyła „bardzo zaskoczona i wzruszona” otrzymaniem medali 105-lecia MZPN i 30-lecia PPN w Limanowej, zaakcentowała płynność finansową Podokręgu. Zasadą jest, że wydaje się jedynie tyle, ile zostało ujęte w preliminarzu. A tylko w 2015 odnotowano wyższe wydatki, ale jak najbardziej było to uzasadnione kosztami jubileuszu 30-lecia i wydaniem liczącej ponad 300 stron monografii Podokręgu. Wywód pani księgowej uzupełnił prezes Strug: - „siedem lat oszczędzaliśmy na te dwa cele. A środki były gromadzone na odrębnej lokacie, aby nie uszczknąć stamtąd choćby złotówki”.

„Harmonia, symbioza, żadnych wojen podjazdowych, co charakteryzuje niektóre środowiska piłkarskie... Takie odczucia mam zawsze, ilekroć odwiedzam te strony. Widać tu pasję społecznikowską, w dzisiejszym futbolu wartość niestety w odwrocie. Tu jest inaczej, mamy wspólne dążenie do celu. Tak się składa, że właśnie z Limanowskim Podokręgiem miewam najczęstsze kontakty spośród wszystkim struktur terenowych MZPN. Na dodatek zostałem Honorowym Obywatel Limanowej, co poczytuję sobie za zaszczyt. Tym

bardziej zależy mi, aby nie poczytać za bezcelność moją prośbę o obdarzenie mandatem delegata na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN. Niebawem wspólnie wrócimy do roku 1911, kiedy zręby polskiego futbolu miały miejsce w Krakowie i Lwowie. A także cieszyć się, że Kraków stanowiąc będzie centralny punkt Młodzieżowych Mistrzostw Europy 2017. Życzę kontynuowania tego, co dobrze robicie do tej pory. Od trzech dekad” - powiedział red. Ryszard Niemiec.

W imieniu Nowosądeckiego OZPN złożył życzenia prezes Antoni Ogórek.

Dotychczasowy prezes był jedynym kandydatem w wyborach. Stanisław Strug zyskał jednogłośnie poparcie. Poza nim do Zarządu Podokręgu wybrano ośmiu dotychczasowych członków Zarządu: Stanisława Białonia, Dawida Jasicy, Józefa Króla, Jana Kurka, Stanisława Olesiaka, Henryka Pazdura, Feliksa Piwowara i Józefa Pietrygę.

Nowymi członkami Zarządu zostali: Stanisław Dębski (prezes KS Sokół Stopnice), Wiesław Czernek (prezes KS Tymbark), Stanisław Piegza (radny powiatu limanowskiego, prezes Zarządu Powiatowego Zrzeszenia LZS), Piotr Chełmecki (AKS Ujanowice), Krzysztof Tokarczyk (Kolegium Sędziów LPPN) i Jacek Sochacki (KS Turbacz Wyszyna Dolna). Ponadto powołano **Komisję Rewizyjną w składzie:** Józef Orzeł, Stefan Opoka i Tadeusz Wierzycki.

Delegatami na sierpniowe Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo- Wyborcze MZPN wybrano: Ryszarda Niemca, Stanisława Struga, Józefa Króla, Henryka Pazdura i Stanisława Olesiaka. Delegatami na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w Nowym Sączu, które odbędzie się 23 czerwca br. zostali: Stanisław Strug, Henryk Pazdur, Stanisław Białon, Feliks Piwowar, Stanisław Olesiak i Dawid Jasica.

Walne Zebranie podjęło uchwałę w sprawie zmian w regulaminie Podokręgu. M. in. postanowiono, że PPN posiada Odznakę zatwierdzoną przez Zarząd Podokręgu pod nazwą „Odznaka Honorowa Limanowskiego Podokręgu Piłki Nożnej”, szczegółowo określono kompetencje Prezydium Zarządu Podokręgu. W oddzielnej uchwale postanowiono, że Prezydium Zarządu będzie się składać z 5 członków Zarządu, w tym Prezesa Podokręgu

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Limanowskiego Podokręgu Piłki Nożnej stanowiło doskonałą okazję do wyróżnienia zasłużonych działaczy limanowskiego środowiska futbolo-wego.

Srebrną Honorową Odznaką MZPN wyróżniono Antoniego Skirlińskiego, prezesa KS Krokus Przyszowa.

Medalem 105 lat MZPN wyróżniono: Irenę Augustyńską, Stanisława Białonia, Henryka Pazdura, Józefa Orła, Stanisława Olesiaka, Józefa Króla i Michała Gocala.

Złotą Odznaką Honorową OZPN: Wiesława Czernka, Stanisława Dębskiego, Antoniego Skirlińskiego i Adama Pajora.

Tytułem Ambasadora Futbolu Nowosądeckiego: Witolda Sochackiego i Józefa Orła.

Medalem XXX-lecia Limanowskiego PPN: Irenę Augustyńską, Adama Pajora i Antoniego Skirlińskiego.

(JC) (StS)

PPPN Nowy Targ

Na Podhalu bez zmian

Do fotela prezesa Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej aspirowało dwóch kandydatów. W szranki wyborcze z dotychczasowym prezesem, Janem Kowalczykiem, stanął Grzegorz Wrona. W wyniku tajnego głosowania elektorów, PPPN w Nowym Targu nadal będzie zawiadywać Jan Kowalczyk, który pokonał rywala stosunkiem głosów 48:17.

W zgromadzeniu, choć krótko, uczestniczył burmistrz Nowego Targu - Grzegorz Watycha. Władze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej reprezentowali: prezes - Ryszard Niemiec, członek Zarządu - Jerzy Cierpiatka oraz przewodniczący Wydziału Gier - Ryszard Kottun. Był obecny prezes OZPN w Nowym Sączu - Antoni Ogórek, któremu towarzyszył Robert Koral. W posiedzeniu również wziął udział zastępca przewodniczącego Rady Małopolskiej LZS - Aleksander Giertler. Uprawnionych do głosowania było 76 delegatów, z czego uczestniczyło 65.

W imieniu ustępującego zarządu złożył sprawozdanie Jan Kowalczyk. W PPPN Nowy Targ jest aktualnie zarejestrowanych 8400 zawodników, w tym uprawnionych 6438. W sezonie 2013/14 po raz pierwszy od wielu lat opracowano szczegółowy regulamin awansów i spadków. Z kolei w sezonie następnym wprowadzono gratyfikacje pieniężne dla klubów, które wygrywały rywalizację w poszczególnych klasach rozgrywkowych. Zorganizowano międzypaństwowy turniej w Amp Futbolu, a także kilka imprez o charakterze charytatywnym. Doprowadzono do spektakularnego meczu między reprezentacją Podhalańskiego Podokręgu a krakowską Wisłą. Starą siedzibę Związku wyremontowano, w zeszłym roku PPPN znalazł lokum na Stadionie Miejskim w Nowym Targu.

Za udzieleniem absolutorium zawnioskowała Komisja Rewizyjna, do której sprawozdania wniesiono jednak słuszne zastrzeżenie, iż nie padły żadne liczby. A przecież chodzi o stan finansów i sposób ich rozliczania... Danuta Al Ani zgłosiła zatem postulat, aby na kolejnym Walnym takie dane koniecznie znalazły się w sprawozdaniu. A nie, co zebrani usłyszeli we wcześniejszej odpowiedzi, były tylko do wglądu...

Swoją program, wraz z kilkoma zmianami względnie innowacjami, zaprezentował kandy-

dat na prezesa, Grzegorz Wrona, który zasiadał w dotychczasowym Zarządzie. To samo, deklarując utrzymanie dotychczasowego kursu prowadzenia Związku, uczynił Jan Kowalczyk. Przewaga dotychczasowego prezesa była w głosowaniu wyraźna.

Z pozycji prezesa MZPN uznał red. Ryszard Niemiec współpracę na linii małopolska centrala - PPPN jako zadowalającą. Cieszy ponadto, że uległy poprawie relacje między Podokręgiem a OZPN Nowy Sącz. W żadnym jednak wypadku nie będzie zgody, aby Puchar Polski na Podhalu był uważany przez PPPN jako impreza nadrzędna wobec Pucharu Polski, nad którą sprawuje patronat Prezydent RP. Hierarchia w tej sprawie jest oczywista.

Sentymentalne wątki pobrzmiwały w wypowiedzi Aleksandra Giertlera, urodzonego nowotarzanina, bardzo zasłużonego działacza LZS. To ważne, że właśnie w LZS trwa na Podhalu pokoleniowa sztafeta (na przykładzie rodziny Molitorysów: teraz Marka, a kiedyś jego stryja, Antoniego). Trudne początki PPPN, dokładnie z potowy lat 70. ubiegłego wieku, przypominał pierwszy prezes Podokręgu, Stanisław Miechura.

Poniedziałkowe zebranie było okazją do złożenia podziękowań i pożegnania wieloletniego działacza, a w kadencji 2012-2016 wiceprezesa Zarządu PPPN Nowy Targ, Franciszka Siuty, który udzielał się w podhalańskim futbolu od przeszło dwóch dekad.

Delegaci przyjęli uchwały sprawie przyznania przez Zarząd PPPN odznaczenia „Odznaka Honorowa PPPN”, a także powołania Rady Seniorów. Nowy zarząd został zobowiązany do kontynuowania starań o utworzenia na Podhalu ligi okręgowej.

Zarząd PPPN Nowy Targ: prezes - Jan Kowalczyk oraz: Dariusz Cholewa, Jan Gluc, Bogusław Górnik, Janusz Kalata, Piotr Miśkiewicz, Andrzej



Nowobilski, Daniel Siwor, Gabriel Szumal, Henryk Świąchowicz, Andrzej Tylka, Stanisław Wojtusiak.

Komisja Rewizyjna: Marek Ciężobka, Kazimierz Lichnowski, Walenty Pietraszek.

Delegaci na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN: Jan Gluc, Bogusław Górnik, Janusz Kalata, Jan Kowalczyk, Andrzej Nowobilski, Gabriel Szumal, Henryk Świąchowicz, Andrzej Tylka, Stanisław Wojtusiak.

Złota Honorowa Odznaka MZPN: Daniel Siwor.

Braźowa Honorowa Odznaka MZPN: Janusz Łojas, Lesław Rabiś, Sławomir Sowa, Stanisław Szeliga, Andrzej Tylka, Grzegorz Wrona.

Medal 105-lecia MZPN: Henryk Świąchowicz, Stanisław Wojtusiak.

Srebrna Honorowa Odznaka PZPN: Franciszek Siuta.

Ambasador Futbolu Nowosądeckiego: Danuta Al Ani, Bronisław Jabłoński, Jan Kowalczyk, Kazimierz Łąpczyński, Marek Pranica, Andrzej Rabiś, Franciszek Siuta, Stanisław Trebunia.

Złota Odznaki OZPN Nowy Sącz: Danuta Al Ani, Stanisław Baboń, Zdzisław Filipek, Jan Gluc, Piotr Golec, Jan Kowalczyk, Krzysztof Leśniakiewicz, Krzysztof Ligęza, Stanisław Miechura, Marek Molitorys, Robert Możdżeń, Andrzej Obstałcki, Ryszard Piętka, Paweł Podczerwiński, Marek Pranica, Michał Rubiś, Franciszek Siuta, Dawid Stachura, Grzegorz Szczepaniec, Janusz Szczepaniak, Henryk Świąchowicz, Daniel Traczyk, Stanisław Trebunia, Stanisław Truty, Krzysztof Waniczek, Tomasz Wróbel.

(JC)

PPN Żabno

Marian Fido ponownie prezesem

Na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym jedynym kandydatem na stanowisko prezesa był Marian Fido i został wybrany jednogłośnie.

Dąbrowsko-Nadwiślański Podokręg PN w Żabnie działa na styku powiatu dąbrowskiego i tarnowskiego, z obszaru tego drugiego w gminach Lisia Góra, Radłów, Wietrzychowice i

Żabno. Sportową wizytówką, wyróżniającą w skali futbolu ogólnopolskiego, jest ekstraklasowy Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Ponadto jedna drużyna grała w obecnym sezonie w IV

lidze, 8 w klasie okręgowej, 3 zespoły młodzieżowe występowały na szczeblu wojewódzkim, a 32 na szczeblu okręgowym. Działają dwie akademie piłkarskie - w Dąbrowie Tarnowskiej i będąca wzorem do naśladowania placówka w Radłowie.

- Nastąpiła poprawa bazy sportowej, a stadion w Niecieczy to „peretka” w naszej rzeczywistości piłkarskiej - mówił nie bez dumy prezes Marian Fido, składając sprawozdanie z 4-letniej kadencji. Chwalić się też można obiektami w Radłowie, Mędrzechowie, Karsach czy Bolesławiu. Służy środowisku 11 orlików oraz hale w Dąbrowie Tarnowskiej i Żabnie. Ale oprócz pozytywów jest też skrzeczka rzeczywistość - brak sponsorów. Kluby pozostają na garnuszku samorządów lokalnych, a środki od



nich płynące są bardzo skromne, od 5 do 18 tys. zł na klub, w zależności od klasy rozgrywkowej.

- Z uwagi na niskie wynagrodzenie brakuje kadry do szkolenia dzieci i młodzieży, małej ilości działaczy w terenie, wyjazdy zawodników do pracy za granicą dekompletują drużyny,

a spoteczni działacze klubów niższych klas muszą się zderzać z rosnącą biurokracją - mówił prezes Fido o problemach z jakimi boryka się miejscowe środowisko piłkarskie.

W obradach uczestniczyło 21 spośród 42 uprawnionych delegatów. W dyskusji poru-

szano m.in. kwestię rozgraniczenia futbolu amatorskiego od profesjonalnego, jak również większej samodzielności podokręgu w strukturach TOZPN. Na nurtujące działaczy pytania odpowiadali reprezentujący Małopolski Związek Piłki Nożnej: prezes Ryszard Niemiec, wiceprezes Tadeusz Kędzior i przewodniczący Wydziału Gier Ryszard Kołtun.

Do Zarządu PPN Żabno weszli: Marian Fido (prezes) oraz Zbigniew Lustofin, Robert Karagicz, Kazimierz Grzebieniowski, Jacek Patoń, Ryszard Łoś, Marek Kowalik, Paweł Wolański i przewodniczący Kolegium Sędziów Żabno.

Delegatami na walne zebranie wyborcze MZPN wybrani zostali: Marian Fido, Zbigniew Lustofin, Roman Oleksy, Ryszard Łoś, Rafał Kaczówka i Ryszard Kołtun; rezerwowi: Jacek Patoń i Krzysztof Spilski.

(RK)

PPN Oświęcim

Zasłużone powody do satysfakcji

Satysfakcja z dobrze wypełnianych obowiązków wobec futbolowego środowiska oraz ambitne plany powiększenia piłkarskiej potencji Ziemi Oświęcimskiej - to kwintesencja Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Podokręgu Piłki Nożnej w Oświęcimiu.

Na obradach, toczonej w Rajsku, zjawili się 36 z 37 uprawnionych delegatów z 32 klubów podokręgu oraz środowisk futbolowych. Niemal stuprocentowej frekwencji delegatów towarzyszyła podobna wśród samorządowców. Aktywnymi uczestnikami Walnego byli: starosta oświęcimski - Zbigniew Starzec, burmistrz Chęłmka - Andrzej Saternus, burmistrz Kęt - Krzysztof Klęczar, burmistrz Zatora - Mariusz Makuch, wójt gminy Osiek - Jerzy Mieszczak, wójt Przeciszowa - Bogdan Cuber, przewodniczący RG Polanka Wielka - Daniel Gałgan. W zebraniu udział wzięli także: komendant

powiatowy policji Robert Chowaniec, działacz i sponsor Tadeusz Dziędziel oraz prezes Powiatowego Zrzeszenia LZS Kazimierz Chrapczyński.

Małopolski Związek Piłki Nożnej reprezentowali: prezes red. Ryszard Niemiec, członek Prezydium Zarządu, rzecznik prasowy - red. Jerzy Nagawiecki, przewodniczący Wydziału Gier - red. Ryszard Kołtun oraz prezesi sąsiednich Podokręgów: Józef Cichoń z Chrzanowa oraz Henryk Sochacki z Wadowic.

W sprawozdaniu Zarządu z mijającej kadencji prezes Tadeusz Szczerbowski skoncentrował się na trzech istotnych zagadnieniach: wskazał



na znaczący wzrost zarejestrowanych piłkarzy z 3287 w roku 2012 do 4005 w roku bieżącym, podkreślił aktywną pracę z młodzieżą wyrażoną liczbą ponad 100 drużyn młodzieżowych uczestniczących w rozgrywkach oraz dziękował reprezentantom jednostek samorządowych za szczodrość, przychylność piłce nożnej, współpracę i wysiłek inwestycyjny; efektem są wysokiego standardu obiekty sportowe, których Ziemi Oświęcimskiej zazdrozczą sąsiedzi.

W trakcie Walnego mocno wybrzmiał głos starosty Zbigniewa Starca, który stwierdził, że dobrze zorganizowane i skierowane na szkolenie młodzieży środowisko piłkarskie ma prawo ubiegać się o środki na realizację swoich statutowych celów. Samorząd terytorialny powinien wspierać takie działania. „- To nasz obowiązek wobec młodego pokolenia. My nikomu nie robimy łaski” - stwierdził.

Ponadto starosta oświęcimski informował zebranych, reprezentantów wszystkich klubów Podokręgu, o uruchomieniu w Zespole Szkół Sportowych w Oświęcimiu klas: gimnazjalnej i licealnej o specjalności piłka nożna. Zachęcał do nowej inicjatywy, prosił o wsparcie przy naborze uzdolnionych piłkarsko uczniów, podnosił korzyści z edukacji w specjalistycznej placówce.



Władze Podokręgu PN w Oświęcimiu na kadencję 2016-2020:

Zarząd Podokręgu: prezes Tadeusz Szczerbowski oraz Stanisław Kawczak, Jan Medyński, Bogusław Bartuła, Andrzej Błasiak, Mirosława Korzec, Marcin Barciak, Stanisław Kusak, Jerzy Dudek. Komisja Rewizyjna: Henryk Smolarek - przewodniczący oraz Krzysztof Stróziak i Stanisław Pałamarczuk.

Delegaci na Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN: Tadeusz Szczerbowski, Andrzej Błasiak, Krzysztof Stróziak, Jan Medyński, Stanisław Kawczak; rezerwowi: Bogusław Bartuła i Stanisław Pałamarczuk.

Walne Zgromadzenie Delegatów PPN w Oświęcimiu było znakomitą okazją dla wyróżnienia działaczy i samorządowców pracujących ze szczególną atencją na rzecz lokalnego futbolu.

Srebrna Honorowa Odznaka PPN w Oświęcimiu: Artur Mizia, Bartłomiej Krawczyk, Piotr Frączek, Adam Majda, Zbigniew Gil.

Złota Honorowa Odznaka PPN w Oświęcimiu: Sebastian Gałuszka, Stanisław Kusak, Stanisław Pałamarczuk, Ireneusz Marszałek.

Brązowa Honorowa Odznaka MZPN: Marcin Barciak, Jerzy Dudek, Mirosława Korzec, Lesław Koziół, Krzysztof Pękala.

Srebrna Honorowa Odznaka MZPN: Jan Medyński, Marek Lekki, Mariusz Morończyk, Bogusław Bartuła, Sławomir Spiesz, Krzysztof Stróziak.

Złota Honorowa Odznaka MZPN: Mieczysław Grubka.

Medale 105-lecia MZPN: Andrzej Saternus, Stanisław Kawczak, Jerzy Mieszczak, Kazimierz Chrapczyński, Tadeusz Dziędziel, Tadeusz Morgoła.

Mecenas Futbolu Małopolskiego: starosta oświęcimski Zbigniew Starzec, burmistrz Kęt Krzysztof Klęczar, wójt Przepiszowa Bogdan Cuber. **(JN)**

PPN Wadowice

Druga kadencja Henryka Sochackiego

Prezesem Podokręgu został ponownie Henryk Sochacki. PPN Wadowice działa na obszarze dwóch powiatów - wadowickiego i suskiego.

Zebranie zaszczylił swą obecnością senator RP - Andrzej Pająk, a także przedstawiciele lokalnej władzy: Małgorzata Chrapek, Andrzej Górecki, Witold Grabowski, Jan Najdek, Mateusz Klinowski, Rafał Lasek, Jan Wacławski, Wacław Wądołny.



Małopolski ZPN był reprezentowany przez prezesa - red. Ryszarda Niemca oraz Andrzeja Sękowskiego, Jerzego Cierpiatkę i Andrzeja Godnego. Byli obecni prezesi PPN Charzanów - Józef Cichoń w towarzystwie Leona Koziola oraz PPN Oświęcim - Tadeusz Szczerbowski. Ludowe Zespoły Sportowe były reprezentowali Józef Bury i Alojzy Szczęśniak. W prezydium zebrania zasiadł prezes honorowy PPN Wadowice - Aleksander Cimer.

Na 84 uprawnionych wzięło udział w zebraniu 73 delegatów. Przewodniczącym obrad był Konrad Chylewski przy współudziale Tomasza Adamczyka. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych w trakcie kadencji. Sprawozdanie Zarządu PPN Wadowice złożył ustępujący prezes Henryk Sochacki, którego wystąpienie uzupełniało problemowo szeroką gamę informacji zawartych w

obszernym sprawozdaniu pisemnym.

Z kolei Kazimierz Góralczyk jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie w jej imieniu i zawnioskował o udzielenie Zarządowi absolutorium. Dokonano tego jednogłośnie. Identycznie miała się sprawa z głosowaniem na nowego prezesa PPN, do której to funkcji kandydował jedynie Henryk Sochacki.

Red. Ryszard Niemiec przywołał maksymę Józefa Piłsudskiego, że „Polska jest jak obwarzanek. Wszystko co najlepsze na Kresach, a w środku pustka” i sparafrazował to na grunt Podokręgu w Wadowicach. Działają w nim ludzie, których cechuje pracowitość, wyobraźnia, inwencja, poczucie wartości i dumy. Tu trwa wyężona praca dla rozwoju piłki nożnej, choć przecież nie jest wykonywana w komfortowych warunkach. Tu pracują ludzie, których

ręce zawsze zalicza się do rąk prawych, a nigdy lewych. Widać to od lat, również w odniesieniu do burmistrzów czy wójtów, czy często bezimiennych działaczy klubowych. Faktu, że na walnym zebraniu znów pojawił się senator Andrzej Pająk, a także szerokiej reprezentacji władz lokalnych na dzisiejszym posiedzeniu tylko pozazdrościć. Warto wiedzieć o dużej aktywności działaczy Podokręgu Wadowice pracujących w małopolskiej centrali. To Henryk Sochacki, Józef Mamoń, Jerzy Chylewski czy Marian Pamuła. Ta wadowicka reprezentacja stanowi tę część kierownictwa MZPN, która wnosi zdrowy pragmatyzm do naszych codziennych wyborów. I jeśli zajdzie potrzeba stworzenia nowego okręgowego związku w MZPN, to tylko w Małopolsce zachodniej.

Senator Andrzej Pająk regularnie gości na walnych zebraniach PPN Wadowice, wczoraj nie mogło być odstępstwa od tej reguły. To przejaw autentycznego zainteresowania lokalnym futbolem, ale i szacunku dla całego środowiska, które wspólnie pracuje na rzecz rozwoju piłki nożnej. Małe kluby miałyby znacznie ciężiej, gdyby nie spotecznicy-zapaleńcy w tychże właśnie klubach oraz samorządowcy doceniający ważną rolę futbolu i służący mu konkretną pomocą. Bez tego fundamentu nie byłoby sukcesu polskiej reprezentacji podczas trwającego EURO 2016, o czym warto pamiętać.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili ponadto wicestarosta Andrzej Górecki oraz prezes PPN Oświęcim - Tadeusz Szczerbowski. Mówił we własnym imieniu oraz prezesa PPN Chrzanów - Józefa Cichonia. - Tu, w Małopolsce zachodniej, idziemy wspólnie w kierunku wypracowywania modelu rozwoju miejscowego futbolu. Działacz musi znać się dosłownie na wszystkim - brzmiała konkluzja wystąpienia prezesa Szczerbowskiego.

W końcowej fazie obrad wnioskowano m.in. o powołanie przy MZPN komisji do pomocy małym klubom, utworzenie „okręgówki” wadowicko-suskiej od sezonu 2017/18 a także o zwiększenie liczby delegatów reprezentujących środowisko sądziowskie na kolejnym walnym zebraniu PPN Wadowice z trzech do pięciu. Ponadto rozległ się apel o stworzenie przychodni sportowej dla klubów powiatów wadowickiego i suskiego.

Zarząd PPN Wadowice: prezes Henryk Sochacki oraz Jerzy Chylewski, Eugeniusz Grodecki, Józef Mamoń, Filip Niewidok, Marian Pamuła, Zygmunt Sankowski, Paweł Szczęsny, Marek Skrzypczak, Kazimierz Walus, Andrzej Ziemiała.

Komisja Rewizyjna: Robert Brusik, Kazimierz Góralczyk, Maciej Romanowski, Mieczysław Żyła.

Delegaci na Walne Zgromadzenie MZPN w Krakowie: Tomasz Adamczyk, Józef Bury, Jerzy Chylewski, Aleksander Cimer, Józef Mamoń, Marek Płaszczycza, Maciej Romanowski, Henryk Sochacki, Franciszek Śmiech, Jacek Wasyliszyn, Mieczysław Żyła. Delegaci rezerwowi: Andrzej Godny, Paweł Szczęsny.

Brązowy Medal PZPN za wybitne osiągnięcia dla rozwoju piłki nożnej: Józef Mamoń, Ryszard Orkisz.

Srebrna Honorowa Odznaka PZPN: Czesław Matlak, Maciej Romanowski.

Brązowa Honorowa Odznaka PZPN: Eugeniusz Grodecki.

Medal 105-lecia MZPN: Aleksander Cimer, Kazimierz Góralczyk, Marian Pamuła, Zygmunt Sankowski, Henryk Sochacki, Antoni Sordyl, Kazimierz Walus.

Złota Honorowa Odznaka MZPN: Paweł Jucha.

Srebrna Honorowa Odznaka MZPN: Stanisław Lichosyt, Kazimierz Wójtowicz.

Brązowa Honorowa Odznaka MZPN: Józef Bury, Krzysztof Dziedzic, Czesław Góra, Paweł

Hebda, Robert Huber, Paweł Jachymczyk, Józef Jędra, Mariusz Kijowski, Bogdan Rokowski.

Honorowa Odznaka PPN Wadowice: Karol Habrzyk, Jerzy Kijowski, Mateusz Lempart, Filip Niewidok, Alojzy Oleś, Edward Pawlica, Bogdan Radwan, Marek Skrzypczak, Artur Starowicz, Łukasz Stopka, Janusz Suwada, Andrzej Ziemia.

Mecenas Futbolu Małopolskiego: Małgorzata Chrapek (wójt gminy Wieprz), Adam Bruzda (sponsor Kalwarianki), Stanisław Lichosyt (burmistrz Suchej Beskidzkiej), Augustyn Ormanty (burmistrz Kalwarii).

(JC)

PPN Myślenice

Kontynuacja!

W Cechu Rzemioł Różnych przy ul. Ogrodowej 1 w Myślenicach obradowali delegaci Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze Podokręgu Piłki Nożnej. W debacie wzięło udział 51 delegatów z 59 uprawnionych. Wysoka, 80-procentowa frekwencja, zaświadcza o prężności i zwartości środowiska oraz wysokiej randze spotkania. Najważniejszą decyzją personalną podjęto jednogłośnie. Misję kierowania podokręgową strukturą w latach 2016-2020 będzie kontynuował Stefan Socha. Stary-nowy prezes okazał się jedynym kandydatem do pełnienia szaczonej funkcji.

Gośćmi obrad byli: Tomasz Wójtowicz - przewodniczący Rady Miejskiej w Myślenicach oraz członkowie Prezydium Zarządu MZPN: wiceprezes Tadeusz Kędzior oraz rzecznik prasowy Związku Jerzy Nagawiecki.

Obrady Walnego prowadził sprawnie Zbigniew Lijewski. Na początku spotkania wręczono wyróżnienia i medale za osiągnięcia w pracy społecznej na futbolowej niwie. Brązową odznaką PZPN został uhonorowany Krzysztof Święch, natomiast brązowy medal PZPN „Za Wybitne Osiągnięcia w Rozwoju Piłki Nożnej” trafił do Czesława Ulmana.

Ze swej strony Małopolski Związek Piłki Nożnej udekorował działaczy Honorowymi Odznakami Związku. „Srebrne” otrzymali: Józef Dymanus i Stanisław Cichoń; „Złote”: Stanisław Kasina, Wiesław Fijał, Edward Łapa, Tomasz Krasek. Medal 105-lecia MZPN został przyznany Krzysztofowi Cieńkoszowi. Okazały dyplom z medalem 105-lecia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej wręczono Dalinowi Myślenice z okazji jubileuszu 95-lecia działalności zasłużonego klubu.

Ponadto Podokręg Piłki Nożnej w Myślenicach wyróżnił okolicznościowymi statuetkami przyjaciół futbolu oraz ludzi efektywnie działających na rzecz myślenickiej struktury piłkarskiej. W tym gronie znaleźli się: burmistrz Myślenic Maciej Ostrowski, dyr. MOS Myślenice Piotr Magiera oraz Józef Dudzik, Franciszek Sroka, Zbigniew Lijewski, Krzysztof Cieńkosz, Tadeusz Suder, Edward Żądło, Stanisław Bzowski, Maciej Górka, Andrzej Karski, Robert Murzyn.

Sprawozdanie z prac Zarządu Podokręgu w mijającej kadencji złożył Stefan Socha. Prezes podkreślił, że Myślenicki Podokręg należy do najbardziej prężnych w Małopolsce. Zrzesza

45 klubów i 4116 zarejestrowanych zawodników w systemie Extranet, w tym 153 zawodniczek. W rozgrywkach uczestniczy 47 drużyn seniorów oraz 130 młodzieżowych, w tym 10 na poziomie MZPN. Wielkim zainteresowaniem cieszą się zimowe rozgrywki halowe oraz rywalizacja najmłodszych prowadzona na boiskach typu „Orlik”.

Prezes Socha poinformował o zrównoważonej gospodarce finansami, o terminowym wywiązywaniu się klubów z należnych opłat na rzecz Podokręgu, wspomniął o wydatkowaniu środków na rzecz rozwoju lokalnego futbolu: o ufundowaniu 14 kompletów bramek 2x5 m dla klubów za kwotę ok. 56 tys. zł, o pomocy najbiedniejszym ekipom w zakupie sprzętu sportowego i wyposażenia.

Prezes podkreślił ponadto, że dzięki nabytej współpracy z samorządami lokalnymi swoją bazę sportową poprawiły: Dziecanovia, Skalnik Trzemeśna, Wrzosa Osieczany, Topór Tencynek, Clavia Świątniki Górne, Iskra Głogoców, Jawor Jawornik, Raba Dobczyce i Rokita Kornatka. Dodatkowo w ubiegłym roku oddano do użytku budynek klubowy Iskry Bręczowice. Aktualnie w budowie znajduje się nowy obiekt w Poznachowicach oraz budynek szatniowo-gospodarczy i nowa płyta boiska dla LKS Lubomir Wiśniowa. W najbliższych tygodniach zostanie przekazany piłkarzom stadion na Górnym Przedmieściu Myślenic: boisko wraz z zapleczem szatniowym i widownią, z którego korzystać będą zespoły Górki i Dukla Bysina, grające dotychczas na boisku o sztucznej nawierzchni w Myślenicach. W trakcie realizacji znajduje się inwestycja piłkarska w Harbutowicach.

Na zakończenie prezes Socha dziękował za ogrom pracy Zarządowi i wszystkim działa-



czom Podokręgu, jak również ofiarnym działaczom klubowym za wszelką pomoc i współpracę. Wiele ciepłych słów padło również pod adresem zaangażowanych w rozwój infrastruktury futbolowej samorządowców.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedłożył jej przewodniczący Maciej Górka, wnosząc o udzielenie absolutorium. Delegaci jednogłośnie głosowali za skwitowaniem pracy Zarządu.

Następnie uczestnicy Walnego zebrania wybrali władze Podokręgu na kolejną kadencję 2016-2020. **W Zarządzie znaleźli się:** Józef Dudzik, Andrzej Karski, Zbigniew Lijewski, Robert Murzyn, Filip Magiera, Franciszek Sroka, Czesław Ulman, Krzysztof Cieńkosz i Edward Żądło. **W skład Komisji Rewizyjnej zostali wybrani:** Maciej Górka, Józef Ryś, Wojciech Niedźwiedz.

Delegatami na Walne Zgromadzenie MZPN w Krakowie zostali: Magdalena Gorzelany-Dziadkowiec, Stefan Socha, Czesław Ulman, Józef Dudzik, Zbigniew Lijewski, Wiesław Bąkowski i Jan Pawlik, rezerwowi: Franciszek Sroka i Wiesław Bartosik.

W Uchwale Walnego Zebrania zapisano postulat: o utworzeniu naprzemiennie prowadzonej ligi okręgowej myślenicko-wielickiej, o ujednoczenie systemu rozgrywek młodzieżowych na terenie Małopolski, o ufundowanie przez władze MZPN nagrody dla zwycięzców Pucharu Polski na poziomie Podokręgu.

(JN)

PPN Wieliczka

Andrzej Strumiński raz jeszcze

76 delegatów (na 104 uprawnionych) uczestniczyło w walnym zgromadzeniu sprawozdawczo-wyborczym Podokręgu Wieliczka. Zebranych powitał prezes PPN - Andrzej Strumiński. Władze MZPN reprezentowali: prezes Ryszard Niemiec oraz członkowie Zarządu: Jerzy Cierpiatka, Zbigniew Lach i Andrzej Sękowski. Zebranie rzeczowo prowadził Wiesław Bobowski.

Sprawozdanie za minioną kadencję składało się z dwóch części. Zagadnienia finansowe zwięźle ujęła Karolina Szura z biura usług księgowych „Elipsa”, które od 2005 obsługuje PPN Wieliczka. Z kolei nad wyraz obszerne sprawozdanie Zarządu, również w formie wizualnej, złożył prezes Andrzej Strumiński. Natomiast Mieczysław Kępa podzielił się spostrzeżeniami w imieniu Komisji Rewizyjnej. Zarządowi zostało udzielone absolutorium.

Bodaj jako jedyny zabrał głos w dyskusji red. Ryszard Niemiec, który był pod wrażeniem tego, co dokonano w Podokręgu Wieliczka w kadencji 2012-2016. Prezes w kilku aspektach odniósł się do niewątpliwych pozytywów pracy działaczy wielickich. Towarzyszyło temu wskazanie na sprawę, w której jest wskazana zdecydowana poprawa. „Zobowiązuję Was, aby w

latach 2016-2020 chłopcy z Wieliczki i okolic wreszcie dotarli do Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży w Nowej Hucie. Bo jego podwoje są otwarte”.

Jedynym kandydatem na prezesa był Andrzej Strumiński. Otrzymał 53 „za”, przy 17 głosach wstrzymujących.

Zarząd PPN Wieliczka: Andrzej Strumiński - prezes oraz Wiesław Bobowski, Wacław Bułat, Julian Chorobik, Piotr Kaleta, Piotr Klimczyk, Michał Kowalski, Konrad Lembas, Agnieszka Włodek, Radosław Zabawa, Sławomir Ząbek.

Komisja Rewizyjna: Mieczysław Kępa, Piotr Czepiec, Grzegorz Samek, Grzegorz Chorobik.

Delegaci na walne zgromadzenie MZPN Kraków: Wacław Bułat, Julian Chorobik, Piotr Kaleta, Mieczysław Kępa, Andrzej Strumiński, Agnieszka Włodek, Sławomir Ząbek.



Zastępowy Działacz MZPN: Adam Gawlik, Adam Kowal, Mieczysław Kępa, Sławomir Ząbek.

Srebrna Honorowa Odznaka MZPN: Paweł Daniec, Paweł Żabicki.

Brązowa Honorowa Odznaka MZPN: Piotr Kaleta, Piotr Nowak.

Dyplom i medal 105 lat MZPN: Henryk Gawor - wójt gminy Biskupice, Roman Ptak - burmistrz miasta i gminy Niepołomice, Rafał Ślęczka - z-ca burmistrza miasta i gminy Wieliczka.

Medal 105 lat MZPN: Wiesław Bobowski, Wacław Bułat, Piotr Klimczyk, Bogdan Lizak, Tadeusz Widomski.

Mecenas Futbolu Małopolskiego: Piotr Rysak - wójt gminy Igołomia-Wawrzeńczyce.

(JC)

PPN Kraków

Nowym szefem Kazimierz Śliwiński

Kazimierz Śliwiński został wybrany prezesem Podokręgu Piłki Nożnej w Krakowie. Oto najważniejsze rozstrzygnięcie delegatów Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego, które miało miejsce 29 czerwca br. w sali teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury przy kościele św. Jadwigi w Krakowie. W debacie uczestniczyło 96 delegatów z 148 uprawnionych reprezentantów klubów oraz środowiska arbitrow.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu przedstawił ustępujący prezes Jarosław Marfiak. Poinformował, że Podokręg skupia 146 klubów. W rywalizacji uczestniczy około 500 drużyn i 9,5 tys. zawodników. W minionym czteroleceniu przeprowadzono 12,5 tys. zawodów futbolowych. W poczet sukcesów prezes zaliczył dobrą współpracę władz Podokręgu z wójtami i burmistrzami gmin powiatów: ziemskiego krakowskiego, proszowickiego oraz częścią miechowskiego, owocującą wsparciem dla klubów oraz rozwojem bazy piłkarskiej. Znacząco gorzej miały się relacje Podokręg - samorząd na terenie miasta Krakowa. Prezes Marfiak narzekał na niezadowalającą współpracę Podokręgu z Komisją Sportu Rady Miasta Krakowa, o braku partnerstwa w relacjach z Zarządem Infrastruktury Sportowej i z Departamentem Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. Dawał

tym samym do zrozumienia, że siła sprawcza Podokręgu na terenie Podwawelskiego Grodu jest symboliczna, a wpływ na decyzje dotyczące samorządowego wsparcia futbolowego sportu - marginalny.

W kolejnej fazie sprawozdania Zarządu prezes Marfiak utyskiwał na niedostateczną: organizacyjną i finansową samodzielność Podokręgu, na brak wpływu na regulaminy rozgrywek, krytykował współpracę podokręgową organizacji arbitrow z Kolegium Sędziów MZPN. Konkludując swoje wystąpienie postulował wymianę kadr działaczy na ludzi młodego pokolenia.

Wystąpienie prezesa Podokręgu PN skonstruowane zostało w opozycji do MZPN. W podobnym tonie wypowiedzieli się kolejni dyskutanci, składając wnioski o samostanowienie. Na nic się zdały tłumaczenia prezesa MZPN -



Ryszarda Niemca, że podokręgową strukturą pozbawioną podmiotowości prawnej jednostka pomocnicza Wojewódzkiego ZPN, powoływana do wykonywania zadań statutowych Związku. Do wiadomości uczestników zebrania z trudem przebiły się uchwalone normy PZPN stanowiące, że w siedzibie Wojewódzkiego Związku okręgu być nie może. W odpowiedzi na powyższe delegat Andrzej Kasprzyk złożył kuriozalną propozycję: „należy przenieść siedzibę MZPN np. do Bochni, co umożliwi realizację postulatu utworzenia samodzielnego OZPN w Podwawelskim Grodzie”.

Kluczowym momentem Walnego okazała się rozgrywka o fotel prezesa Podokręgu. W szranki

stanęli Kazimierz Śliwiński, dotychczasowy wiceprezes, były działacz Kmity Zabierzów, szkoleniowiec grup młodzieżowych, trener m.in. Sankovii Sanka i Świtu Krzeszowice oraz Zbigniew Lach, były wiceprezes MZPN, członek Zarządu PZPN, w przeszłości działacz samorządowy i gospodarczy, prezes KS Prokocim, w młodości piłkarz tego klubu i Wisły Kraków. W tajnym głosowaniu Kazimierz Śliwiński otrzymał 75 głosów, Zbigniew Lach 17.

Nowowyzbrany prezes przedstawił następnie autorski Zarząd Podokręgu na kadencję 2016-2020 wraz z propozycją zamknięcia listy. Tak też się stało. Oto Zarząd Podokręgu PN w Krakowie: Dariusz Branicki, Tomasz Dudek, Przemysław Stawarz, Andrzej Dziedzic, Artur Gawet, Sławomir Jedynak, Tomasz Kował, Łukasz Krupa, Jarosław Marfiak, Bartosz Margasiński, Bronisław Mazur, Grzegorz Cichy i Janusz Kotacz.

Komisja Rewizyjna: Andrzej Grzywacz, Daniel Płatek i Kamil Kosior.

Istotnym punktem Walnego Zebrania okazały się wybory delegatów na Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN w Krakowie, zaplanowane na 27 sierpnia br. Wykazały równocześnie sprawność i bezrefleksyjność działania „maszynki”. Kazimierz Śliwiński zaproponował kandydatów, którzy zajęli 21 pierwszych miejsc na liście wyborczej, z mocną sugestią głosowania na „swoich”. Pozostałym, zgłoszonym z sali kandydatom, wśród nich między innymi reprezentantom Cracovii i Garbarni, przypisano kolejne miejsca od 22 do 34. Wnioski o alfabetyczne ułożenie listy zostały z oczywistych względów odrzucone.

W wyniku głosowania delegatami zostali ludzie z pierwszych 21 miejsc: Jarosław Marfiak, Kazimierz Śliwiński, Tomasz Dudek, Marian



Cebula, Andrzej Dziedzic, Artur Gawet, Tomasz Ziarkowski, Przemysław Stawarz, Łukasz Krupa, Przemysław Nogiec, Bartosz Margasiński, Elżbieta Synowiec, Daniel Płatek, Janusz Kotacz, Andrzej Grzywacz, Dariusz Branicki, Kamil Kosior, Zbigniew Marszałek, Piotr Opolski, Piotr Musiałik i Bronisław Mazur. Pozycję rezerwowych wywalczyli: międzynarodowy arbiter Tomasz Musiał i reprezentujący Garbarnię były zawodnik a obecnie trener Krzysztof Szopa.

Trwające ponad 4 godziny zebranie zostało zdominowane przez proces wyborczy władz podokręgowej struktury. Na programowe uchwały, na merytoryczne wytyczne na najbliższe cztery lata, brakło już czasu i sił twórczych. Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze końcowej uchwały nie podjęło. Zabrakło wymaganego quorum.

Działacze wyróżnieni podczas Zebrania Podokręgu PN Kraków.

Złota Honorowa Odznaka PZPN: Piotr Musiałik.

Srebrna Honorowa Odznaka PZPN: Andrzej Grzywacz.

Brązowa Honorowa Odznaka PZPN: Daniel Płatek i Sławomir Jedynak.

Medal 105-lecia MZPN: Sławomir Jedynak.
Złota Honorowa Odznaka MZPN: Kazimierz Śliwiński.

Srebrna Honorowa Odznaka MZPN: Zbigniew Marszałek.

Brązowa Honorowa Odznaka MZPN: Łukasz Horoško, Łukasz Krupa, Łukasz Mních, Aleksander Kawiorski, Andrzej Dziedzic, Ewa Bieszczanin, Kamil Kosior, Krzysztof Wajda, Tomasz Kował, Wojciech Jobczyk.

Odznaki wręczył prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec.

(JN)

Piłka zza siódmej miedzy



Tułaczka Pychowianki

Kiedy jednostka wojskowa wypowiedziała Pychowiance umowę zezwalającą na korzystanie z należącego do wojska boiska piłkarskiego, klub na wiele lat musiał zawiesić działalność. Reaktywacja nastąpiła w 2003. I kiedy przed trzema laty Pychowianka na dziesięciolecie tej rocznicy po raz pierwszy w historii awansowała do A-klasy, wydawało się, że awans skłoni odpowiedzialne za rozwój fizyczny dzieci i młodzieży władze miasta i dzielnicy do realnej pomocy w uzyskaniu terenu pod boisko i pomoc w budowie takiego obiektu. No, bo jak długo można grać gościnnie na boiskach Opatkowianki, Skotnik, Tramwaju Kraków czy Korony?

Niestety tego wsparcia zabrakło, zabrakło też wiary, że przy ciągłej tułaczce można rywalizować o kolejne awanse. W rezultacie w Pychowiance po spadku do B-klasy zapanował marazm. W marcu tego roku zarząd klubu uważając, że nie wchodzi w rachubę zmiana tej sytuacji, podał się do dymisji. Nowy zarząd z prezesem Łukaszem Góralem, w skład którego

w większości weszli czynni piłkarze, po rozmowach z władzami miasta i dzielnicy uważa, że taka możliwość istnieje, choć to zadania na lata.

Wielko zmienił w przywróceniu wiary zespołu w swoje siły nowy trener Marek Zalas, były zawodnik krakowskich i śląskich klubów. - Przede wszystkim zintegrował drużynę. Wróciło do zespołu kilku dobrych zawodników, pojawił się również obiecujący 17-letni piłkarz z Ukrainy. W tym roku chcemy skończyć spokojnie rozgrywkę w środku tabeli, w przyszłym podejmiemy próbę powrotu do A-klasy - mówi grający członek zarządu Łukasz Balicki (rocznik 1980).

- Jest to aktualne również z tego powodu, że mieszkańcy Pychowic interesują się losem swojej drużyny i wspierają ją przez składki członkowskie, co jest naszym głównym źródłem utrzymania w sytuacji, kiedy nie dostajemy ani złotówki od miasta czy dzielnicy. Pychowice to miejscowość bardzo społecznie, widoczna tu jest troska o wspólne dobro i jestem pewien, że w przypadku budowy klubowego obiektu mieszkańcy nie żalowali by ani czasu, ani pieniędzy.

- Chciałbym dodać, że wspierają nas również miejscowi sponsorzy. Ostatnio właścicielka restauracji „Trzy kaczki”, pani Beata Broniatowska ufundowała dla całej drużyny po dwa komplety strojów, na wsparcie zawsze możemy liczyć ze strony Tomasza Łucka - właściciela agencji reklamowej czy Grzegorza Duliana - właściciela firmy konsultingowej. W sytuacji, kiedy cały czas musimy płacić spore sumy za wynajmowanie boisk na mecze i treningi (dwa razy w tygodniu), taka pomoc ma naprawdę duże znaczenie. Pewnie dlatego nasza drużyna nie podzieliła jeszcze losu sąsiedniej Opatkowianki, która z przyczyn finansowych zawiesiła działalność - zauważa Łukasz Balicki.

Drużyna seniorów Pychowianki liczy około 20 zawodników, pozostających do dyspozycji trenera. Wojciech Solak (rocznik 1983), drugi z grających członków zarządu podkreśla, że trener Zalas wprowadza bardzo kreatywną grę opartą na szybkich atakach. To odbiega od szablonu gry drużyn B-klasowych, który polega na stosowaniu długich wrzutek na pole karne i patrzeniu co z tego wyniknie. Wojciech Solak podziela opinię kolegi, że Pychowianka po konsolidacji w tym sezonie i dzięki widocznej poprawie atmosfery w drużynie w przyszłym roku powinna powalczyć o powrót do A-klasy.

JERZY GAWROŃSKI



U źródeł futbolu

Szklanka lodowatej wody

W środowisku piłkarskim panuje zgodny pogląd, że do zestawu podstawowych piłkarskich umiejętności należą dobry przegląd pola i właściwe czytanie gry. Futbolisście nie do końca rozumiejącemu taktyczne niuanse, graczowi który nie posiada zdolności oceny boiskowych sytuacji, nie potrafiącemu przewidywać kilku ruchów do przodu, trudno wróżyć wielką karierę. Ciąg na bramkę, determinacja i wrodzona agresja to zbyt mało, aby marzyć o sukcesach. W życiu działaczy sportowych rzecz ma się identycznie. Cechy wolicjonalne są ważne, ale nie najważniejsze. Istotne również są umiejętności taktyczne, mądrość wrodzona i nabyta oraz spokój, który - jak mawiają autorytety - cechuje mistrza.

W strukturach organizacyjnych polskiego piłkarstwa trwa obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza. Jej pierwszy etap mamy za sobą. W podstawowych jednostkach zakończyły się walne zgromadzenia. Wiele z nich obserwowałem bezpośrednio. W debatach delegatów dostrzegłem twórcze wzmoczenie, interesujące pomysły, konstruktywne wnioski, optymizm płynący z dobrze wypełnionych zadań. Wysoka frekwencja zaświadcza najlepiej o zaangażowaniu w futbolowe sprawy.

Powodów do zadowolenia nie brakowało. W sprawozdaniach, w dokumentach zjazdowych, małopolski futbol jawi się jako dyscyplina nowoczesna, zdobywająca kolejne obszary, pełna osiągnięć, nie waham się powiedzieć sukcesów. Owe sukcesy mierzyć można zauważalnym infrastrukturalnym postępem, zintensyfikowaną pracą z młodzieżą, w tym z coraz młodszymi rocznikami, usystematyzowaniem szkolenia. Efekty widać gołym okiem: trzy zespoły w Ekstraklasie, trzech Małopolan w

reprezentacji uczestniczącej w ME we Francji dowodzonej przez trenera rodem z Krakowa, wicemistrzostwo juniorów młodszych Progressu, sukcesy prowadzonej przez MZPN Szkoły Mistrzostwa Sportowego (vide Kapustka). Czas prężności, czas heroicznego działania odchodzi na zasłużoną emeryturę. Piłka nożna staje się coraz częściej domeną ludzi, którzy postrzegają sport nowoczesnie.

Dostrzegalną zmianą tegorocznych walnych zebraniach podokręgów i okręgów, w stosunku do lat ubiegłych, była liczna obecność w futbolowej debacie władz samorządowych. Starostowie, burmistrzowie i wójtowie, radni wszystkich szczebli w znakomitej większości deklarują się jako przyjaciele piłki nożnej, dostrzegają walory wychowawcze, zdrowotne i kreacyjne naszej dyscypliny sportu, podkreślają swoją służebną rolę w stosunku do społeczności kochającej sport. W działaczach podokręgów widzą partnerów, z którymi warto rozmawiać. Podczas walnych spotkań samorządowcy deklarowali kolejne sportowe działania. Pisaliśmy o nich wielokrotnie w serwisie internetowym MZPN.

Wśród delegatów znaczącej liczby walnych zebrań podokręgów nietrudno było dostrzec rozumienie hierarchicznej, a zarazem samorządowej struktury piłkarskiej federacji. Dyskutowano na temat przyszłości, stawiano sobie ambitne wyzwania, ale takie, których przestrzygnięcie zależy do samych zainteresowanych. Dotykano twardo rzeczywistości, nad którą delegaci rozciągają swoją jurysdykcję. Dominowały konstruktywne wnioski. Odważnie mierzono się z rzeczywistością tu i teraz. Z perspektywy Olkusza, Gorlic czy Limanowej nie próbowano reformować MZPN, PZPN, UEFA i FIFA. Powszechnie brano się za bary z realnymi

problemami. Tylko nieliczni podejmowali próby strzelania samobójczych goli, co z reguły kończyło się niepowodzeniem.

Na generalnie konstruktywnym, przyjaznym tle, Walne Podokręgu PN w Krakowie wybrzmiało dysonansem. Wystąpienie ustępującego prezesa skonstruowane zostało w opozycji MZPN. W podobnym tonie wypowiadali się kolejni dyskutanci. Wynikało z tych wystąpień, że na drodze sukcesów grupy A, B i C-klasowych, głównie podkrakowskich klubów, stoją oportuniści z MZPN. Niepodobna było usłyszeć o wsparciu dla wrośniętych w krakowski bruk, dzielnicowych asocjacji z chlubną przeszłością, ani słowem nie zająknięto się o nowych formach i perspektywach partnerskiej współpracy z władzami miasta i województwa, skoro dotychczasowe zawiodło. Odrzucono ofertę współpracy z działaczami Cracovii i Garbarni, pomijając ich w wyborach na delegatów. W roli „czarnego luda” obsadzono doświadczonych działaczy o ponadlokalnych dokonaniach. Rewolucję personalną uznano za wyzwanie chwili.

W podokręgowym środowisku krakowskim dominują ambitne plany. Z wyzwolonej energii trzeba się cieszyć. Równocześnie należy ją nakierować na prace dla dobra piłki nożnej podstawowego szczebla, zgodnie z kompetencjami struktury. A te są zapisane w statutach federacji. Warto wiedzieć, że w liczącej 16 rozdziałów, 86 artykułów i setkach paragrafów statucie PZPN słowo „podokręg” pady tylko raz w zdaniu: „W ramach Związków Piłki Nożnej mogą działać okręgowe związki piłki nożnej i podokręgi (...)” Natomiast w statucie MZPN stoi jak byk, że Zarząd jest władny rozwiązać podokręg. Prerogatywa godna zapamiętania.

JERZY NAGAWIECKI

PS. Zarówno w sali obrad, jak i kuluarach Walnego w Krakowie dało się słyszeć głosy o podokręgowej strukturze, która jakoby kontynuuje blisko 100-letnie tradycje Krakowskiego OZPN. Na przesterz ambicji dobrze robi szklanka lodowatej wody.

Z kroniki żałobnej

✚ SP Ryszard Aleksander

28 czerwca 2016, w wieku 70 lat zmarł Ryszard Aleksander, wieloletni piłkarz i trener MKS Sandecja Nowy Sącz.

Ryszard Aleksander urodził się 1 marca 1946 w Nowym Sączu. Do Sandecji trafił w 1971, ale jego pierwszym klubem był LKS Zawada, gdzie rozpoczął treningi pod okiem Czesława Janikowskiego. Podczas studiów w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, Ryszard Aleksander kontynuował karierę piłkarską w Cracovii, a następnie w Koronie Kraków.

Po powrocie do Nowego Sącza w latach 1971-1974 był etatowym graczem Sandecji, w której wystąpił około 80 razy na pozycji bocznego obrońcy. W 1970 rozpoczął budowę drużyny juniorów Sandecji, którą prowadził do 1974. Wielu znawców futbolu lokalnego uważa, że był to najsilniejszy zespół tej kategorii wiekowej w historii Sandecji. W latach 1974-1978 Ryszard Aleksander przejął pierwszy zespół seniorów, będący o włos od pierwszego w historii awansu Sandecji do II ligi. Przez następne 14 lat szkoleniowiec tworzył system klas sportowych młodzieży, mających

swoją bazę w Zawadzie. W okresie 1982-1986 był także wiceprezesem Polskiego Związku Narciarskiego.

W latach 1981-1990 był dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Był inicjatorem budowy aż 413 obiektów służących rozwojowi kultury fizycznej.

Ryszard Aleksander posiadał tytuł doktora nauk o wychowaniu fizycznym, trenera piłki nożnej I klasy. Miał także w dorobku kilka książek, a najgłośniejszą z nich są „Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Nowym Sączu”.

sandecja.com.pl

✚ SP Zygmunt Łątka

16 czerwca 2016 zmarł Zygmunt Łątka, były prezes LKS Płomień Limanowa w latach 1983-1996. W tym okresie pełnił równocześnie funkcję kierownika drużyn: seniorów, juniorów i trampkarzy klubu. W 1984 został wybrany przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Stadionu Sportowego dla LKS Płomień na terenie położonym w Limanowej-Łososinie Górnej. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Zmarłego budowa sta-

dionu została zrealizowana w bardzo krótkim czasie. Zygmunt Łątka dzień w dzień kierował pracami przy budowie stadionu, angażując w wykonywanie prac społecznych zawodników, strażaków OSP Łososina Górna oraz młodzież wraz z nauczycielami miejscowej szkoły. Od 1997 do śmierci był bardzo aktywny na rzecz rozwoju i popularyzacji w LKS Płomień młodzieżowej piłki nożnej. Oprócz tego był jednocześnie organizatorem życia sportowo-rekreacyjnego w dzielnicy Łososina Górna. Wniósł ogromne zasługi w rozwoju i popularyzacji piłki nożnej na terenie miasta Limanowa i Ziemi Limanowskiej. Był odznaczony Srebrną Odznaką Honorową Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie. Panu Zygmuntovi został ponadto przyznany Tytuł „Przyjaciel Miasta Limanowa”.

„Cały czas wspierał zarząd w poszukiwaniu sponsorów. Służył pomocą i radą w każdej sytuacji. Był wiernym kibicem LKS-u w dobrych i złych momentach. Tak oddanego człowieka dla LKS Płomień Limanowa nie było nigdy i zapewne już nie będzie... Szacunek dla pana Zygmunta zawsze pozostanie” - powiedział obecny prezes Płomienia, Mirosław Twaróg.
limpp.pl

Koniec roku szkolnego nie mógł ominąć Akademii Młodych Orłów. Uroczystość miała miejsce w piątek, 24 czerwca br., na Orliku przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych Nr 3 w Krakowie, przy ul. Strąkowej 3a.

Zakończono drugi rok szkoleniowy zawodników w wieku 10-11 lat. Młodych adeptów piłkarstwa odwiedzili przedstawiciele MZPN: wiceprezes Zdzisław Kapka, przewodniczący Wydziału Szkolenia Lucjan Franczak i sekretarz Wydziału Gier Andrzej Godny. Licznie stawili się rodzice młodych graczy.

Nie zabrakło szkoleniowców AMO: Dariusza Wójtowicza (trener koordynator), Rafała Kotuli (II trener), Magdaleny Syty (asystent) i Henryka Sokoła (asystent).



W krakowskiej AMO zakończono sezon

Lista zakwalifikowanych po testach zawodników w poszczególnych grupach na sezon 2016/2017

ORLIKI (32)

Oliwier Obara, Adam Pieniądz, Jakub Nowiński, Maksymilian Łuczak, Przemysław Szot, Igor Wójcik, Oskar Pustelnik, Adam Maresz, Damian Fryc, Bartłomiej Zaremba, Artur Urbaniec, Maciej Pachel, Konrad Kasak, Adrian Krzywański, Jan Łakomy, Hubert Gałęzowski, Szymon Jochymek,

Pępek, Marcel Ankowski, Bartłomiej Witkowski, Jan Lepak, Antoni Tarkowski, Przemysław Śliwa, Jakub Rusowicz, Kacper Dominiarczyk, Adam Nosał, Bartosz Dudzik, Dawid Polak, Szymon Knapiek, Patryk Cichy, Karol Polek, Arkadiusz Warszawski, Milena Łukasik, Dawid Tylek, Igor Nyskiel, Oliwier Konopka, Mikołaj Chwałek, Piotr Studnicki, Mateusz Pajorski, Julia Ostrowska, Jan Gronowski, Jakub Jurgała, Michał Kowalik, Kacper Warjan, Martyna Górecka, Maja Homenda, Arkadiusz Górny, Kevin Ropers.



- Nie tak dawno powstała Akademia, a już żegnamy drugi rocznik. Każdy z was występuje, bądź będzie występować w klubie sportowym. Mocno pracowaliście i to z pewnością będzie procentować. Chciałbym, aby cała grupa z rocznika 2005 znalazła się w niedalekiej przyszłości w reprezentacji Małopolskiego Związku

Piłki Nożnej - powiedział trener Franczak.

Absolwenci AMO otrzymali certyfikaty ukończenia szkolenia w Akademii Młodych Orłów, a wszyscy dyplomy za udział w Akademii Młodych Orłów w sezonie 2015/2016. Po orlikach rok szkolny zakończyły żaki i skrzaty.



Maciej Owsiak, Patryk Zegarek, Wiktor Nowak, Eryk Daczewski, Oskar Wójcik, Adam Wiater, Kacper Dąbrowski, Piotr Piszczek, Arkadiusz Słota, Mikołaj Rozpędzik, Nikodem Mordarski, Adrian Zajac, Jan Siwiec, Karol Kuczniak, Artur Skoczeń.

SKRZATY (16)

Szymon Kołacz, Igor Zaszczudłowicz, Maciej Janczur, Sebastian Urbaniec, Krystian Wciśto, Hubert Jarosz, Hubert Stawarczyk, Marcelli Kawa, Marcel Marzec, Jan Szwed, Antoni Moskał, Michał Pawluś, Jan Baran, Szymon Dudek, Stanisław Gtupczyk, Szymon Giemzik.

ŻAKI (32)

Szymon Mazankiewicz, Mateusz

(ag), FOT: Andrzej Godny

